

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
22.12.2025

Nr 296 (16889)
Rok LVIII

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

**VL LO w Toruniu
zostanie
zlikwidowane.**
Rada Miasta wyraziła
zgode **str. 2**



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Uwielbiany w naszym
mieście kurdyjski
fryzjer **musi opuścić
Polskę str. 3**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



Rynek pełen świątecznego nastroju



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Rynek Nowomiejski stał się miejscem spotkania mieszkańców podczas Wigilii Miejskiej. Wydarzenie zgromadziło tych, którzy chcieli wspólnie zjeść wigilijny posiłek i wysłuchać kolęd. **Więcej o wydarzeniach weekendu - str. 20**

REKLAMA

0011450620

Wszystkim Klientom, Współpracownikom i Przyjaciółom
 życzymy pełnych miłości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia
 oraz Szczęśliwego Nowego 2026 Roku

REKLAMA

0011448171

Daj się poznać **z dobrej strony**

**Postaw na profesjonalizm.
Założ stronę z domeną .pl**



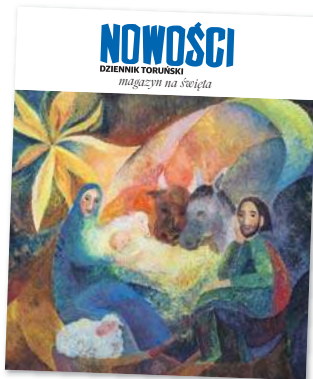
.pl **NASK**

dns.pl

WTOREK, 23 GRUDNIA

WYDANIE ŚWIĄTECZNE DO POCZYTANIA
PRZED, W TRAKCIE I PO ŚWIĘTACH:

- Jezus, Maryja, św. Józef, Trzej Królowie - o najważniejszych postaciach Bożego Narodzenia
- Kulinarne love story. Torunianki, które rozkochały w sobie Amerykanina, Turka i Francuza
- Kolekcjonerskie skarby z naszych piwnic
- Dorota Sumińska: Dlaczego potrzebujemy psa
- Kucharz dyktatora. Robił pizzę dla Kim Dzong Ila



SOBOTA, 27 GRUDNIA

COTYGODNIOWE WYDANIE „PRZY SOBOCIE” -
TUŻ PO ŚWIĘTACH, A W NIM:

- Powstanie Wielkopolskie 1918-1919
- Katarzyna Łaniewska. Zapamiętamy ją jako babcię Józę z „Plebani”.
- Miejsca, które warto odwiedzić w 2026 roku, zanim staną się modne
- Najśłynniejsze w Polsce bale sylwestrowe i noworoczne w XX w.



Janusz Michalczyk

NIE WSZYSTKO DA SIĘ
POLICZYĆ

Ludzkość karmi się iluzjami, choć trzeba przyznać, że od czasu do czasu udaje się nam zmagistrować coś w miarę sensownego. Natychmiast jednak dajemy się porwać nieuzasadnionemu optymizmowi, co bywa podszyte manipulacjami na globalną skalę. Wiele wskazuje, że tak ma się sprawa ze sztuczną inteligencją (AI). W ostatnich tygodniach narasta frustracja użytkowników najnowszej wersji modelu Chat GPT, którzy narzekają, że trudniejsze zadania wykonuje z usterkami. Co to za pomoc, jeżeli za każdym razem trzeba sprawdzać, czy czegoś nie pokręcił? Z innymi tzw. modelami językowymi nie jest chyba lepiej, o czym przekonał się niedawno jeden z polskich przedsiębiorców, który do napisania pozwu wykorzystał AI, po czym w sądzie okazało się, że uzasadnienie nie trzyma się kupy.

Oczywiście, eksperci dobrze wiedzą, skąd się biorą te błędy i zmyślenia. To są modele statystyczne, które mają podać najbardziej prawdopodobną odpowiedź. Pies pogrzebany jest w tym, jak są trenowane. Potrzebują mnóstwa danych, już przetrwały całą zawartość internetu z wszystkimi włożonymi do niego głupotami, więc na końcu to człowiek musi je korygować. Dlatego przekonują mnie ci naukowcy, którzy uważają AI za przydatne narzędzie w niektórych dziedzinach, ale między bajki wkładają opowieści o sztucznej inteligencji, która przewyższy człowieka. Polski fizyk, prof. Krzysztof Meissner, podkreśla, że AI wykorzystuje zgromadzoną przez ludzi wiedzę, lecz nigdy nie będzie potrafiła dokonać przełomowych odkryć w rodzaju teorii względności lub mechaniki kwantowej, bo powstały one dzięki intuicji i ośnieniu. Bynajmniej nie były końcowym etapem żmudnej drogi w rodzaju maszynowego uczenia się.

Mam jeszcze jeden argument. W tym roku międzynarodowa grupa naukowców sprawdziła, czy da się zweryfikować tezę, że żyjemy nie w prawdziwym świecie, lecz w jakiejś symulacji komputerowej. Stwierdzili, że wszechświat nie może być symulacją. Dlaczego? Każda symulacja jest z natury algorytmiczna, musi przestrzegać zaprogramowanych reguł. Mówiąc po ludzku - wszystko musi być do policzenia. Tymczasem kompletny i spójny opis naszego świata wymaga czegoś głębszego. Innymi słowy - istnieje nierozpoznany, fundamentalny poziom rzeczywistości. I mnie to uspokaja.

AUTOPROMOCJA

0010990317

Zamów prenumeratę

Nowości Toruńskie ☎ 56 451 91 04

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.plVL LO zostanie zlikwidowane.
Rada Miasta wyraziła zgodęSzymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Podczas grudniowego posiedzenia Rada Miasta przyjęła projekt budżetu Torunia na 2026 rok. Zgodnie z przewidywaniami, największe dyskusje wzbudziły zmiany w sieci szkół.

W 2026 roku do kasy miejskiej powinny wpłynąć 2 miliardy 33 miliony złotych. Wydatki zostały oszacowane na 2 miliardy 183 miliony złotych. Prognozowany deficyt to 150 milionów, ale ostatecznie powinien być znacznie niższy.

Najważniejsze liczby

Zadłużenie miasta na koniec 2025 roku wynosi 1 miliard 188 milionów, zaś za rok będzie to 1 miliard 319 milionów, ale można mieć nadzieję, że liczba ta będzie niższa. Na inwestycje w przyszłorocznym budżecie przeznaczono 305 milionów złotych, ale jeśli dodać do tego planowane inwestycje spółek miejskich i Specjalistycznego Szpitala Miejskiego, będzie tego w sumie ponad 700 milionów złotych. Prognozowany dług szpitala i spółek powinien pod koniec roku przekroczyć 528 milionów złotych.

Tak wyglądają najważniejsze liczby budżetu Torunia na 2026 rok. Za jego przyjęciem zagłosował w komplecie klub Koalicji Obywatelskiej oraz wszyscy obecni podczas głosowania członkowie klubu Wspólny Toruń. Przeciw był cały klub Prawa i Sprawiedliwości. Debata nad budżetem była stosunkowo krótka.

Rozmowy do nocy

Znacznie dłużej, bo do godz. 22, uczestnicy czwartkowego posiedzenia rozmawiali na temat zmian w toruńskiej sieci



VI LO w Toruniu nosi imię Zesłańców Sybiru

szkół i przede wszystkim, likwidacji VI Liceum Ogólnokształcącego. Publiczna dyskusja na ten temat toczy się z różnym natężeniem od kilku miesięcy, pisaliśmy o tym m.in. relacjonując wtorkowe obrady Komisji Oświaty i Sportu Rady Miasta Torunia. Do tych obrad nawiązał w czwartek Adrian Mól (PiS) pytając, tym razem przed całą Radą Miasta, o wsparcie dla nauczycieli wygaszanego ogólniaka, plany dotyczące budynku szkoły oraz środowiska Sybiraków - patronami VI LO są zesłańcy Sybiru.

Wiceprezydent Dagmara Zielińska zapewniła szefa klubu PiS, że o zesłańcach miasto nie zapomni i zostaną oni uhonorowani. Ostateczne decyzje w sprawie wykorzystania budynku przy ul. Wojska Polskiego jeszcze nie zapadły.

W budynku po VI LO przy ul. Wojska Polskiego miałyby działać Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna i dom seniora.

Na zupełnie inne tory skierował dyskusję Michał Zaleski, przewodniczący klubu Wspólny Toruń. Dwa dni wcześniej były prezydent wziął udział w posiedzeniu komisji oświaty, gdzie wiceprezydent Zielińska przedstawiła bardzo obszerną, złożoną z ponad stu slajdów, prezentację. W czwartek radny dziwił się, że prezentacja ta, przynajmniej w części nie została przedstawiona całej radzie. Domagał się więc wyświetlenia poszczególnych slajdów i pytał m.in. dlaczego liczba uczniów w toruńskich szkołach spada, natomiast zatrudnianych nauczycieli rośnie. W odpowiedzi usłyszał, że wynika to m.in. z lawinowo rosnącej liczby orzeczeń o potrzebie nauczania specjalnego bądź indywidualnego. Prosząc o kolejny slajd, radny Zaleski zwrócił uwagę, że przecież w VI LO jest wielu uczniów z orzeczeniami. - To nietrafny argument, już kolejny w wypowiedziach pani, pełnych ogólników - mówił były prezydent.

Do szkoły przy ul. Wojska Polskiego rzeczywiście trafiali uczniowie, którzy nie poradzi

sobie gdzie indziej, jednak często miało się to dziać w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach.

- Słyszeliśmy, że bardzo często rodzic takiego ucznia był wzywany do dyrektora szkoły i otrzymywał informację, że dziecko warunkowo otrzyma promocję do następnej klasy, o ile zabierze dokumenty i przemiesi się do VI LO - wyjaśniała wiceprezydent Zielińska. - Nie możemy tak postępować, to jest stygmatyzacja. Każda szkoła ma obowiązek zaopiekować się uczniem, który ma orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Każdy uczeń ma prawo kontynuować naukę w szkole, którą wybrał.

A co z klasami
mundurowymi?

Radny Michał Jakubaszek (PiS) pytał o wyróżniające VI LO klasy mundurowe. Usłyszał, że w poprzednim roku taka nie powstała, bo zabrakło chętnych, natomiast w tym roku zgłosiło się ich 18, a zgodnie z umową z Ministerstwem Obrony Narodowej, klasa mundurowa musi liczyć co najmniej 15 uczniów. Później dyrektor VI LO Zbigniew Matuszewicz sprostował, że najnowsza sprostowana ma nie 18, lecz 27 uczniów.

Rada Miasta ostatecznie przyjęła uchwałę o wygaszeniu VI LO. Za głosował cały klub KO poza nieobecna akurat podczas tego głosowania Magdaleną Cynk-Mikołajewską. Z PiS przeciw zagłosowali: Katarzyna Chłopecka, Michał Jakubaszek i Maciej Koziołocki, a Michał Gazda, Wojciech Klabun i Adrian Mól wstrzymali się od głosu. Ze Wspólnego Torunia Marcin Czyżniewski, Zbigniew Fiderewicz i Jan Ząbik byli za, a radny Michał Zaleski przeciw. ©©

Gdzie się będzie lepiej mieszkać w 2026 roku

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tysiące torunian mieszkają w budynkach należących do miasta. Wiele z nich wymaga remontu. Komu w 2026 roku będzie mieszkać się lepiej, cieplej, ładniej, wygodniej?

Co roku miasto wydaje od 12 do 15 mln zł na remonty i utrzymanie swojego „gminnego zasobu mieszkaniowego”. Od 2023 roku - rok po roku - remontowanych lokali przybywa. W kończącym się właśnie roku, gminie udało się pozyskać sporo dofinansowań (z różnych źródeł), ale i wydatkowała własne pieniądze na modernizację.

Termomodernizacje. Komu będzie cieplej?

Rozpoczęła się już i jest zaplanowana na najbliższe lata termomodernizacja 3 budynków wielorodzinnych przy ul. Poznańskiej 66, Kościuszki 44 i Mickiewicza 118. Inwestycja jest realizowana w ramach Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego w ramach środków pozyskanych z funduszy europejskich. Sza-

cunkowy koszt to 5 mln. zł. A obecnie kończona jest taka inwestycja w budynku przy ul. Poznańskiej 66. Takie termomodernizacje oznaczają w praktyce cieplejsze domy i poszczególne mieszkania oraz oszczędności na ogrzewaniu.

- W tym roku otrzymaliśmy z Banku Gospodarki Krajowej informację o przyznaniu premii z grantem na wsparcie termomodernizacji kolejnych budynków wielorodzinnych - przy ul. Batorego 38 oraz Matejki 12. Koszt tego przedsięwzięcia wynosi 1,2 mln. zł. Natomiast trakcie weryfikacji jest jeszcze wniosek o dofinansowanie dla budynku przy ul. Mickiewicza 58A - mówi Dorota Benz-Kostrzewska, rzeczniczka prasowa ZGM w Toruniu.

Zakończona zastała już termomodernizacja budynku wielorodzinnego przy ul. Lindego 13. Łączna kwota inwestycji wyniosła 669 tys. zł, przy zakładanym dofinansowaniu 666 tys. zł. Inwestycja jest w trakcie rozliczania z BGK.

Zmiany przy Rolniczej

- Systematycznie poprawiamy stan techniczny mieszkań, między innymi poprzez wykwaterowanie budynków,

w których następnie prowadzone są kompleksowe remonty. Dzięki temu pozyskujemy pełnostandardowe samodzielne mieszkania. Tak dzieje się choćby przy ulicy Rolniczej - mówi Dorota Benz-Kostrzewska.

Tutaj na początku 2025 roku zostały oddane do zasiedlenia nowoczesne mieszkania po kompleksowej modernizacji budynków przy ul. Rolniczej 9 i 11. Zakres inwestycji obejmował m.in.: podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej, budowę balkonów i montaż wind, remonty lokali wraz ze zmianą układu pomieszczeń. W każdym z budynków znajduje się po 11 mieszkań o powierzchni od 35 m do 77 m, zlokalizowanych na trzech kondygnacjach. Mieszkania wyposażono w nowoczesne instalacje, łazienki, kuchnie oraz rolety zewnętrzne na parterze. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 6,6 mln. zł, z czego blisko 5,3 mln. zł pochodziło z dofinansowania Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ale to nie koniec. - Na kolejne cztery budynki przy ulicy Rolniczej złożone zostały już do BGK wnioski o dofinansowanie i zostały pozytywnie. Teraz



Kamienica przy ul. Słowackiego 67 - tutaj kompleksowy remont niedawno ruszył

czekamy na pieniądze - dodaje rzeczniczka ZGM.

Na Bydgoskim się dzieje

Cieszyć się już mogą lokatorzy kamienicy przy ul. Słowackiego 67 na Bydgoskim Przedmieściu - przejdzie ona kompleksową modernizację. Na ten cel miasto też dostało dotację z BGK. Niedawno pierwsze kroki przy tym remoncie zostały już poczynione, ale wielkie zmiany zachodzą będą w 2026 roku. - W planach jest

kompleksowa modernizacja budynków przy ul. Bydgoskiej 24, Strumykowej 17, Poznańskiej 63/65 oraz Reja 24/Broniewskiego 32. Poszukiwane są teraz możliwości pozyskania zewnętrznego finansowania tych inwestycji - informuje Dorota Benz-Kostrzewska.

ZGM podejmuje się też sukcesywnie remontów zabytkowych budynków, którymi zarządza. - Prace przy zabytkach są trudniejsze i droższe. Każda zmiana wymaga zgody konserwatora - słyszymy.

Dodatkowo, nie wszystko się udaje mimo pięknych planów, a przynajmniej - nie tak szybko, jak miasto by chciało. Przykład? Gmina Miasta Toruń aplikowała o dofinansowanie w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, obejmujące m.in. budynki przy ul. Dybowskiej 6 i Mickiewicza 146-150. Niestety, te akurat wnioski nie otrzymały wsparcia finansowego.

Nie wiadomo też jeszcze, jak będzie w przyszłym roku z remontami zabytkowych budynków z pruskiego muru, ale ZGM liczy na dofinansowanie.

- W roku 2026 planowane jest zlecenie opracowania dokumentacji projektowej takich domów przy ul. Szosa Chełmińska 49-51 (obiekt wpisany do rejestru zabytków nieruchomych) oraz przy ul. Bydgoskiej 24 (obiekty wpisane do Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Torunia) na kwotę 300 tysięcy złotych. Realizacja robót budowlanych tam przewidziana jest na lata 2026-2027. Na modernizację i remont będą składane wnioski do Banku Gospodarstwa Krajowego o dofinansowanie kosztów do 80 procent wartości - kończy Dorota Benz-Kostrzewska. ©

Uwielbiany w Toruniu kurdyjski fryzjer musi opuścić Polskę. Przez niedoreczony list!

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Sąd wydał orzeczenie w głośniejszej sprawie Bedirhana Çeriego z Torunia. Kurdyski fryzjer będzie musiał opuścić Polskę pomimo, że problemy urzędowe nastąpiły nie z jego winy.

Wyrok nie jest prawomocny, ale mężczyzna będzie musiał wyjechać z Polski. Nie ma znaczenia, że od miesięcy legalnie pracuje w naszym kraju. 24-latek zapowiada zakończenie działalności salonu z końcem roku. Twierdzi, że nie ma już siły walczyć z polskimi urzędami, choć wspiera go bardzo liczne grono polskich przyjaciół i klientów.

Przypomnijmy, Bedirhan Çeri jest Kurdem pochodzącym z Turcji. W Polsce mieszka od czterech lat. W Toruniu otworzył salon fryzjerski przy ul. Prostiej i szybko zdobył dużą rzeszę klientów. W internecie jego zakład ma najwyższe możliwe oceny.

Problemy Bedirhana pojawiły się w 2024 roku, gdy złożył wniosek o kolejne pozwolenie na pracę. Po miesiącu urząd we-



24-latek zapowiada zakończenie działalności swojego salonu w Toruniu z końcem roku

zwał go do uzupełnienia dokumentów. Pismo nie zostało odebrane, ale nie było w tym winy Bedirhana. Poświadczył to listonosz, który nie zostawił awiza, bo pod wskazanym adresem nie było skrzynki pocztowej.

Gdy Çeri dowiedział się o sprawie, natychmiast dostał wymagane dokumenty. Kilka dni póź-

niej w salonie pojawili się funkcjonariusze Straży Granicznej, żądając okazania pozwolenia na pracę. Gdy okazało się, że mężczyzna jeszcze go nie otrzymał, wydano decyzję o deportacji.

Ostatecznie kurdyjski barber otrzymał od wojewody pozwolenie na pracę, a w lutym tego roku - kolejne przedłużenie. Nie

zakończyło to sprawy. W maju Straż Graniczna poinformowała go, że musi opuścić Polskę do 23 czerwca. Podstawą była wcześniejsza kontrola, podczas której - według organu - nie posiadał stosownych zezwoleń.

Wykonanie decyzji czasowo wstrzymano, a sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W czerwcu wojewoda kujawsko-pomorski informował o konieczności złożenia skargi wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonalności decyzji.

„Bedirhan miał pecha”

10 grudnia sąd oddalił skargę Bedirhana Çeriego. Jak tłumaczy jego pełnomocniczka, mecenas Patrycja Czerniejewska, sąd odniósł się wyłącznie do stanu prawnego z dnia wydania decyzji administracyjnej: - Czekamy na szczegółowe uzasadnienie pisemne - zaznacza. - Z uzasadnienia ustnego wiemy, że sąd wyraził współczucie panu Bedirhanowi i dostrzegł wszystkie okoliczności związane z dużym poparciem lokalnego środowiska dla niego. Sąd podkreślił, że musi uwzględnić stan prawny na moment kontroli straży granicznej,

kiedy procedura pobytowa pana Bedirhana nie została wdrożona. W takiej sytuacji organy miały obowiązek orzec deportację niezależnie od tego, że problem z korespondencją urzędową nie był jego winą. Pan Bedirhan miał pecha, bo najpierw reprezentował go turecki prawnik, który nie do końca orientował się w polskiej rzeczywistości prawnej, a później doszła do tego sprawa listonosza, który nie doręczył wezwania z urzędu. To wszystko - jak podkreślono - sąd rozumie, ale nie ma możliwości zastoso-

wanie innej drogi niż deportacja. Wyrok nie jest prawomocny. Złożono wniosek o pisemne uzasadnienie. Kancelaria zapowiada dalsze kroki procesowe.

Nikt nie może nic zrobić

Bezradny wobec sytuacji, w jakiej znalazł się toruński fryzjer jest również wojewoda kujawsko-pomorski: - Jako urząd przeprowadziliśmy procedurę na podstawie której zostało wydane pozwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej dla tego pana - mówi Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody. - To pozwolenie nadal obowiązuje. Ze-

zwolenie kończy się w lipcu 2026 i na ten czas planowane są działania kontrolne.

Funkcjonariusze Straży Granicznej również rozkładają ręce: - W tej sytuacji zastosowanie ma decyzja administracyjna w sprawie zobowiązania cudzoziemca do powrotu, wydana na podstawie przepisów ustawy z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach - wyjaśnia Dagmara Bielec, rzecznik prasowy komendanta Nadwileśkiego Oddziału Straży Granicznej. - Decyzja ma charakter ostateczny i - zgodnie z obowiązującymi przepisami - podlega wykonaniu w terminie w niej wskazanym, o ile nie zostanie skutecznie wstrzymana w przewidzianym prawem trybie.

Od strony formalnej nie ma znaczenia poparcie i akty solidarności, jakie towarzyszą Kurdowi: - Okoliczność niedopełnienia formalności urzędowych, niezależnie od przyczyn leżących po stronie cudzoziemca lub od niego niezależnych, nie skutkuje automatycznie uchYLENIEM ani zawieszeniem obowiązku opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej - precyzuje Dagmara Bielec. ©

Toruń

„Wybitny archeolog i dobry Człowiek”

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W wieku 85 lat zmarł profesor Andrzej Kola. Był archeologiem specjalizującym się w archeologii podwodnej, średniowiecza i nowożytności. Badał miejsca totalitarnych zbrodni.

„Odszedł Profesor Andrzej Kola. Wybitny archeolog i dobry Człowiek. Nauczyciel - Mistrz - Przyjaciel” - poinformował w mediach społecznościowych Instytut Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Profesor Andrzej Kola urodził się 17 stycznia 1940 roku. Był rodowitym torunianinem. Zmarł w piątek 19 grudnia.

Arecholog

Maturę zdał w II Liceum Ogólnokształcącym. Uczył się też w Studium Nauczycielskim. Studiował archeologię na UMK. W tym czasie uczestniczył w badaniach w ruinach zamku krzyżackiego w Toruniu

Po studiach, w połowie lat 60., Andrzej Kola rozpoczął pracę w Instytucie Archeologii i Etnografii UMK. Prowadził badania dotyczące Chełmna i grodów ziemi chełmińskiej. Temu były poświęcone jego rozprawy doktorska i habilitacyjna. W 1995 roku objął stanowisko profesora na UMK, a w 2007 roku otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych.

Od 1990 roku Andrzej Kola był kierownikiem Katedry Archeologii Podwodnej UMK. Naukowcy z toruńskiego uniwersytetu zaczęli wówczas prowadzić badania w Jeziorze Lednickim - ważnego ośrodka w państwie pierwszych Piastów.

W latach 90. profesor Andrzej Kola prowadził badania w miejscach totalitarnych zbrodni. W latach 1994-1996 kierował zespołem polskich archeologów działającym w Charko-

wie. Badane tu było miejsce pochowania zamordowanych przez sowieckich oprawców polskich oficerów.

Profesor Andrzej Kola kierował również pracami ekshumacyjnymi w innych miejscach na Ukrainie - w Bykowni. Także tu były pogrzebane ofiary sowieckich zbrodni. Na początku XXI profesor Andrzej Kola prowadził badania w Jedwabnem.

Był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał między innymi Złoty Medal „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal „Pro Memoria”, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski oraz Nagrodę Lednickiego Orła Piastowskiego. Na UMK w latach 1999-2002 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Nauk Historycznych.

Sportowiec

Profesor Andrzej Kola był świetnie znany w środowisku sportowym. Należał do legendarnej toruńskiej ekipy Twardych Pierników z lat 60, czyli zespołu koszykarzy AZS-u Toruń. Zagrał w 148 meczach koszykarskiej ekstraklasy. Zdobył 980 punktów.

Występował również w akademickiej reprezentacji Polski. ©



Profesor Andrzej Kola (1940-2025)

MZK kupuje nowe autobusy hybrydowe. Z klimą i wi-fi

Patryk Młynek
patryk.mlynek@polskapress.pl

Miasto kontynuuje modernizację taboru MZK i stawia na ekologię. Właśnie otwarto oferty w przetargu na nowe autobusy hybrydowe, które mają wzmocnić flotę toruńskiego MZK.

W środę (17 grudnia) otwarto oferty w przetargu na zakup ośmiu autobusów hybrydowych. Zamówienie obejmuje też prawo opcji na siedem kolejnych pojazdów. Do postępowania zgłosiła się tylko jedna firma - Solaris Bus&Coach sp. z o.o.

Producent zaproponował kwotę ponad 30,1 mln zł brutto za całość zamówienia, czyli łącznie 15 autobusów. Teraz oferta przejdzie ocenę formalną i merytoryczną. Dopiero po niej zapadną dalsze decyzje.

Zgodnie ze specyfikacją przetargową nowe autobusy mają mieć 12 metrów długości. Będą niskopodłogowe i przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Projekt zakłada też wysoki standard wyposażenia. Na pokładzie pojawią się m.in. klimatyzacja, wi-fi oraz ładowarki USB. Pasażerowie skorzystają z nowego systemu informacji oraz sprzedaży biletów (w tym elektronicznych) i obsługi Karty Miejskiej JO.

Autobusy mają zostać wyposażone w monitoring kabiny



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Prezentacja czterech autobusów hybrydowych marki Solaris, które kupione zostały przez MZK

kierowcy i przestrzeni pasażerskiej. Przewidziano również system detekcji i gaszenia pożaru w komorze silnika. Ważnym elementem oferty przetargowej będzie pakiet systemów bezpieczeństwa.

Wśród nich znajdują się rozwiązania wykrywające martwe

pole, znaki drogowe i przeszkody. Pojazdy otrzymają także system kontroli ciśnienia w kołach oraz czujniki zmęczenia kierowcy.

Nowe autobusy będą typu „mild hybrid”, podobnie jak cztery pojazdy dostarczone do Torunia w czerwcu. Oznacza to współpracę silnika diesla z modułem elektrycznym. Układ odzyskuje energię, która zwykle jest tracona. Dzięki temu taki pojazd zużywa mniej paliwa. System start/stop ogranicza emisję spalin, szczególnie na przystankach. Ma to pozwolić na oszczędności na pozio-

mie nawet do kilkunastu procent.

Zakup hybryd to tylko część większego planu. W listopadzie do Torunia trafiło 10 autobusów elektrycznych, które już kursują po mieście. To pierwsza partia z zamówionych 40 pojazdów. Kolejnych 30 pojawi się w Toruniu w I kwartale przyszłego roku. Miasto prowadzi też postępowanie przetargowe na dostawę następnych „elektryków”. Oferty można składać do 30 grudnia.

Pierwszy autobus hybrydowy wyjechał na toruńskie ulice w 2015 r. W kolejnych latach flota MZK w Toruniu stopniowo się powiększała. Dziś miasto posiada 19 tego typu pojazdów. Ostatnie cztery trafiły do MZK Toruń w czerwcu tego roku. Planowany przetarg ma wzmocnić ten segment taboru i uzupełnić inwestycje w pełni elektryczne autobusy.

Warto przypomnieć, że Gmina Miasta Toruń pozyskała ostatnio 14,75 mln zł dofinansowania na rozwój infrastruktury do ładowania autobusów elektrycznych oraz modernizację przystanków na liniach podmiejskich. W ramach inwestycji zostanie też zmodernizowanych 59 przystanków, w tym 18 zielonych, a przy przebudowie ul. Olsztyńskiej powstanie osiem nowych, z wiatami i niezbędnym wyposażeniem.

Zakończenie prac i montaż ładowarek planowane są do połowy 2028 roku. ©

Pierwszy autobus hybrydowy wyjechał na toruńskie ulice w 2015 roku. Dziś miasto posiada 19 takich pojazdów.

Dwa nowe aniołki „przyleciały” do miasta

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W piątek, 19 grudnia do Torunia „przyleciały” dwa nowe aniołki. Jeden z nich zasiadł na Moście Drogowym im. Józefa Piłsudskiego, drugi - przed CKK „Jordanki”.

Szlak „Śladem toruńskich aniołów” znowu się powiększył. W piątkowe przedpołudnie dwa nowe aniołki „przyleciały” do Torunia. Jeden z nich - anielski wędrowiec - pojawił się na

moście im. Józefa Piłsudskiego w Toruniu. Sponsorem aniołka jest Fundacja NEUCA dla Zdrowia, która w Toruniu działa już od 12 lat i propaguje ideę zdrowego stylu życia oraz profilaktykę poprzez lokalne wydarzenia zdrowotne i akcje rekreacyjne. - Aniołek z życzliwością spogląda na mieszkańców i turystów, zachęcając: „Rusz się z nami po zdrowie!” - podsumowała podczas otwarcia Bogusława Golus-Jankowska, prezes zarządu Fundacji Neuca dla Zdrowia.

Odświeżeniu rzeźby towarzyszyła fundacyjna Grupa Włóczyki, która po inauguracji udała się na nordic walking. Do zdrowego trybu życia i ruchu zachęcała też zastępczyni prezydenta Torunia Dagmara Zielińska.

Drugi aniołek przysiadł przed Centrum Kongresowo-Kulturalnym „Jordanki”. Ufundowano go z okazji niedawno obchodzonego jubileuszu 10-lecia istnienia jednej z najważniejszych instytucji kulturalnych w Toruniu.

©



FOT. GRZEGORZ OŁKOWSKI

Tak wygląda aniołek na toruńskim moście

AKCJA CHARYTATYWNA



Wielki worek na śmieci po remoncie dla każdego torunianina raz w roku

Patryk Młynek
patryk.mlynek@polskapress.pl

Od 2026 roku mieszkańcy Torunia zyskają nowe ułatwienia w gospodarce odpadami. Miasto oraz MPO wprowadzają rozwiązania, które mają uprościć segregację i odbiór śmieci.

Od stycznia 2026 roku każdy właściciel nieruchomości zlokalizowanej w Toruniu będzie mógł raz w roku skorzystać z worka BIG BAG. Pojemnik o objętości 1 m sześciennego posłuży do gromadzenia gruzu, tynku czy starych płytek. To rozwiązanie skierowane szczególnie do osób, które prowadzą drobne prace remontowe.

Aby otrzymać worek, trzeba zgłosić się do Biura Obsługi Klienta MPO w Toruniu i wypełnić prosty formularz. Po za-

pełnieniu worka wystarczy zgłosić odbiór. Odpady zostaną zabrane bezpośrednio spod posesji.

- Jak to działa? Właściciel nieruchomości zamieszkałej w Toruniu zgłasza się do Biura Obsługi Klienta MPO, wypełnia prosty formularz i odbiera worek. Po jego wypełnieniu odpadami budowlanymi wystarczy zgłosić odbiór, a my odbierzemy go prosto spod wskazanej posesji - mówi Joanna Peplowska, Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o. w Toruniu. - Zależy nam, aby mieszkańcy mogli legalnie i wygodnie pozbywać się odpadów poremontowych. Worek BIG BAG to prosty sposób, by zrobić to bez stresu i bez dodatkowych kosztów, bo w ramach obowiązującej opłaty za odpady - dodaje.

©©



Tak wygląda worek typu BIG BAG

Obrady sejmiku były burzliwe, ale budżet udało się przyjąć

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Sejmik województwa kujawsko-pomorskiego uchwalił budżet na 2026. Przyjął również wieloletnią prognozę finansową na lata 2026-2047.

Uchwalony budżet przewiduje 2,1 mld zł dochodów, 2,5 mld zł wydatków oraz 403 mln zł deficytu. Za uchwałę głosowały Koalicja Obywatelska i Trzecia Droga PSL-Polska 2050. Przeciw było Prawo i Sprawiedliwość.

Ostre otwarcie obrad

Jarosław Wenderlich i Marek Gralik po raz kolejny domagali się, by sejmik zajął stanowisko w sprawie Centrum Onkologii w Bydgoszczy oraz środków z KPO. Radni PiS argumentowali, że brak jednoznacznego głosu sejmiku osłabia pozycję regionu w rozmowach z rządem. Wniosek został jednak odrzucony większością głosów. Marszałek Piotr Całbecki odpowiadał, że sejmik już wcześniej zajmował się sprawą onkologii, a kolejne stanowiska nie zmienia przebiegu negocjacji. Podkreślał, że rozmowy z rządem trwają, a samorząd województwa przygotowuje się do realizacji inwestycji niezależnie od rozstrzygnięć dotyczących KPO.

Temat ochrony zdrowia powracał w trakcie sesji. Radni PiS ponownie podnosili kwestię Centrum Onkologii i środków z KPO. Piotr Całbecki odpowia-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Podczas sesji sejmik uchwalił budżet na 2026 rok oraz przyjął zmiany w budżecie 2025 roku

dał, że województwo znajduje się na liście rezerwowej, a rozmowy z rządem trwają. Wskazywał na przygotowania do inwestycji zdrowotnych finansowanych z budżetu państwa w Bydgoszczy, Włocławku i Toruniu.

Duże inwestycje, ale i spore długi

Po burzliwym początku sejmik przeszedł do głównego punktu sesji. Budżet na 2026 rok zapowiadany jest jako kolejny z rekordowymi wydatkami, w tym inwestycyjnymi. Zarząd województwa wskazywał na planowane nakłady na transport, ochronę zdrowia i instytucje kultury. Opozycja zwracała uwagę na rosnące zadłużenie i ryzyko związane z finansowaniem wieloletnich projektów w kolejnych latach. Pojawiały się pytania o zdolność województwa do utrzymania kosztów bieżących nowych inwestycji.

„Efektu Bilbao nie będzie”

Jednym z najciekawszych wystąpień był głos Leszka Plucińskiego (KO), przewodniczącego komisji budżetu i finansów. Odnosząc się do dużych inwestycji w kulturę, w tym rozbudowy Opery Nova i Filharmonii Pomorskiej, studził oczekiwania wobec wpływu na rozwój regionu. - Efektu Bilbao nie będzie i nie ma, bo mamy inne czasy. Pluciński wskazywał, że w wielu miastach próby kopiowania tego modelu kończyły się kłopotami finansowymi samorządów. Apełował o ostrożność w generowaniu nowych wydatków bieżących i maksymalne wykorzystanie istniejącej infrastruktury, podkreślając, że kolejne lata mogą być trudne finansowo.

Transport pod lupą

Leszek Pluciński odniósł się też do transportu publicznego.

Zwracał uwagę, że wydatki na przewozy pasażerskie sięgają 267 mln zł i mają tendencję wzrostową, co - jego zdaniem - wymaga chłodnej analizy efektywności połączeń. Przypominał decyzję sprzed lat o przejęciu przez województwo czterech upadających PKS-ów, wskazując, że spółka wypracowała 23 mln zł skumulowanego zysku. W jego ocenie transport autobusowy może być realnym uzupełnieniem kolei.

Do tego wątku wrócono przy uchwale dotyczącej publicznego transportu zbiorowego. Marek Gralik krytykował zawieranie umów z operatorami jedynie na rok. Odpowiadając na te zarzuty, wicemarszałek Aneta Jędrzejewska tłumaczyła, że decyzja wynika z trwających przekształceń spółki oraz zapowiadanych zmian ustawowych od 2027 roku.

Droga wodna do rewitalizacji

Sejmik przyjął również zmiany w budżecie 2025 roku, zgodził się na powierzenie województwu pomorskiemu rewitalizacji odcinka drogi wodnej E70, przyjął apel do rządu o uwzględnienie wschodniej obwodnicy Bydgoszczy w ciągu Via Pomerania oraz stanowisko w sprawie rozbudowy podziemnych magazynów paliw na Kujawach. Wniosek PiS o zastąpienie treści stanowiska własnym projektem został odrzucony. ©©

Torunianin pobił Ukraińca pałką teleskopową. Teraz sąd go ukarał

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

17-letni Daniel M. zaatakował Ukraińca w Toruniu pałką teleskopową. Działalność motywowana uprzedzeniami na tle narodowościowym. W czwartek, 18 grudnia stanął przed sądem.

Sąd Okręgowy Torunia zajmował się sprawą Daniela M., oskarżonego przez prokuraturę o pobicie Ukraińca dokonane na tle nienawiści narodowościowej. Co się konkretnie wydarzyło?

- Daniel M. oskarżony jest o to, że w dniu 8 marca 2025 roku w Toruniu przy ul. Chełmińskiej, działając publicznie i stosując przemoc w postaci uderzenia pałką teleskopową w głowę dokonał naruszenia nietykalności cielesnej obywatela Ukrainy Hliba H. z powodu jego przynależności narodowej

- przekazuje nam sędzia Andrzej Walenta, rzecznik Sądu Okręgowego w Toruniu.

Zarzucane młodemu torunianinowi przestępstwo to formalnie czyn z art. 119par. 1 Kodeksu karnego w zbiegu z art. 257 Kodeksu karnego. Grozi za nie kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Proces 17-letniego torunianina potoczył się błyskawicznie. W czwartek rozpoczął się i zakończył. A wszystko za sprawą przyznania się oskarżonego do winy i wyrażenia chęci dobrowolnego poddania się karze. Jak zatem widać, agresywny młodzieniec przed obliczem Temidy zdecydowanie spuścił z tonu.

- Sąd zatem ogłosił już wyrok. Daniel M. uznany został za winnego zarzucanego mu przestępstwa i skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności, ale w zawieszeniu na 3 lata próby. Poza tym oddany został



FOT. POLICJA

Daniel M. w Dzień Kobiet bieżącego roku zaatakował w Toruniu Ukraińca pałką teleskopową

pod dozór kuratora. Pokrzywdzonemu obywatelowi Ukrainy natomiast zapłacić ma 500 złotych zadośćuczynienia za krzywdę - mówi nam Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

Poza tym sędzia Marta Szymanska-Włodarczyk nałożyła na Daniela M. obowiązek podjęcia pracy zarobkowej lub

nauki. Wyrok jest nieprawomocny, ale trudno spodziewać się jego zaskarżenia po dobrowolnym poddaniu się karze.

W Polsce doszło do ponad 40-procentowego wzrostu przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Tylko od stycznia do lipca br. policjanci odnotowali ponad pół tysiąca takich czynów!

Statystyki w całym kraju dotyczące podobnych przestępstw, nazywanych przestępstwami z nienawiści (na tle rasowym, narodowościowym, religijnym etc.) są w 2025 roku wręcz alarmujące.

Rosnące w szokuującym tempie statystyki ujawnili jesienią policjanci z komendy głównej. Od początku tego roku do końca lipca doszło do 543 przestępstw motywowanych uprzedzeniami, a to o 159 więcej niż w tym samym okresie w ubiegłym roku.

- Kwestie uwrażliwiania na różnorodność wśród ludzi w wielu aspektach, w tym rasowym, etnicznym i wyznaniowym, ale także zapobiegania i zwalczania przestępstw motywowanych uprzedzeniami są istotnym elementem działań polskiej policji - informuje Komenda Główna Policji. - Przestępstwo na tle nienawiści wyróżnia się tym, że sprawca po-

pełnia je, kierując się konkretną motywacją: uprzedzeniem.

Policjanci co prawda wskazują, że w polskim prawie nie ma jasnej definicji przestępstwa z nienawiści, ale służby posiłkują się definicją Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. OBWE uznaje, że takim złamaniem prawa jest „każde przestępstwo natury kryminalnej, w którym ofiara jest dobierana (...) na podstawie cech charakterystycznych (...) takich jak rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć lub wiek”.

Mimo braku jednego paragrafu na przestępstwo z nienawiści, Komenda Główna Policji wymienia te przypadki złamania prawa, które policjanci kwalifikowali jako popełniane w wyniku uprzedzeń. To między innymi znieważenie, pobicie czy zniszczenie mienia. ©©

Dwuletni Antek z Torunia potrzebuje naszej pomocy

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Antoś urodził się z rzadkim schorzeniem, które utrudnia mu normalne funkcjonowanie. Dziś jego rodzina prosi o wsparcie. Trwa zbiórka środków na leczenie we Wiedniu.

Antoś Kulesza to pogodny, pełen energii dwulatek, który mimo bardzo trudnego startu w życiu, nie traci uśmiechu i chęci do zabawy. Jego codzienność od pierwszych tygodni to także nieustanna walka o zdrowie i sprawność.

Antoś urodził się dwa lata temu. Jeszcze jednak zanim pojawił się na świecie, jego rodzice usłyszeli, że ze zdrowiem dziecka może być coś nie tak. Pani Anna, mama Antosia, trafiła do szpitala. Badania wyka-

zały wielowodzie, wody okazały się zielone, a po porodzie lekarze przekazywali kolejne niepokojące informacje. Choć ostatecznie badania genetyczne nie potwierdziły poważnych chorób, Antoś przyszedł na świat ze stopami końszpotawymi - wadą wymagającą długiego i skomplikowanego leczenia.

Operacje w Poznaniu i Warszawie

Już od pierwszych dni życia rodzice zaczęli toczyć walkę o zdrowie ich syna. W piątym tygodniu życia chłopiec przeszedł intensywne gipsowanie nóg. Operowany był w Poznaniu i Warszawie, lecz polscy lekarze rozłożyli ręce, mówiąc, że potrzeba kolejnych operacji i leczenia. Rodzice zaczęli więc szukać pomocy na własną rękę. Nie było łatwo.



FOT. NADESŁANE

Rodzice Antka od jego urodzenia walczą o zdrowie syna. Wydatki są jednak ogromne, nie są w stanie ich unieść

Niedawno rodzina trafiła do jednego z najlepszych specjalistów zajmujących się takimi wadami. Niestety - nie przyjmuje on w Polsce. Rodzina pojechała do Wiednia na prywatną konsultację. Tam okazało się, że wcześniejsze leczenie wymaga korekty. Antoś przeszedł już trzy zabiegi tenotomii, choć jak wskazał specjalista nie powinno się ich wyko-

nywać częściej niż dwa razy. Zalecono nowe ortezy, zmianę kąta szyny ortopedycznej oraz zakup odpowiednio dobranych buty ortopedycznych

Podróże z Torunia do Wiednia

Kolejna wizyta kontrolna została wyznaczona za pół roku. Do tego czasu rodzice skrupulatnie stosują się do za-

leceń, jednak wszystko wskazuje na to, że konieczna będzie kolejna operacja - wydłużenie ścięgna i przywiąz.

Wada Antosia jest bardzo zaawansowana, przez co chłopiec często się potyka i upada. Nawet niewielkie nierówności terenu stanowią dla niego ogromne wyzwanie.

- Antoś dziś próbuje chodzić. Nie stawia jednak nóg prosto. Chodzi bokiem. Dziś potrzeba kolejnego gipsowania. Wiemy, że odbędzie się ono 13 stycznia. Po tygodniu do Wiednia musimy wrócić na kontrolę. Potem w lutym odbędzie się operacja, po której założony zostanie gips - opowiada mama Antosia. - Potrzeba także specjalistycznych ortez. Wszystko to przekracza nasze możliwości finansowe, zwłaszcza że oprócz najmłodszego syna mamy jeszcze piątkę dzieci,

z których troje też choruje. To wielkie wyzwanie.

Koszty leczenia, specjalistycznych wizyt zagranicznych, sprzętu ortopedycznego i rehabilitacji znacząco przekraczają możliwości finansowe rodziny. Dlatego ruszyła zbiórka na 100 tysięcy złotych, które mają dać Antosiowi szansę na sprawniejsze, bezpieczniejsze i po prostu szczęśliwsze dzieciństwo. Warto wesprzeć tego dzielnego chłopca.

Każda wpłata, nawet ta najmniejsza, przybliży małego Antosia do normalnego funkcjonowania i życia. Rodzice już teraz dziękują za okazane wsparcie.

Wpłat, nawet najdrobniejszych, można dokonywać na zbiorce w serwisie <https://www.siepomaga.pl/antonio-kulesza#skarbonki>.

©P

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 22 GRUDNIA

- 10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 10.20 Świąteczne opowieści pod piernikową gwiazdą
- 10.50 Z telewizyjnej szafy - grudzień
- 11.30 10 lat CKK Jordanki
- 11.40 Fitness - Marta Wirchowaska (3)
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 15.00 Hokej: KH Energa - Zagłębie Sosnowiec
- 17.00 Z telewizyjnej szafy - grudzień
- 17.40 Życzenia od TV Toruń
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Pogoda dla Torunia
- 18.10 Rozmowa dnia
- 18.25 Serwis sportowy
- 18.35 Szlakiem toruńskich aniołków
- 19.05 Bulwar sztuki - grudzień (2)
- 19.45 Świat na papierze. Rzecz o kartografii
- 19.55 Życzenia od TV Toruń
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Pogoda dla Torunia
- 20.25 Rozmowa dnia
- 20.40 Serwis sportowy
- 20.50 Szlakiem toruńskich aniołków
- 21.10 Szopki na Boże Narodzenie
- 21.40 Życzenia od TV Toruń
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Pogoda dla Torunia
- 22.10 Rozmowa dnia
- 22.35 Serwis sportowy



Opowieść historyczna, wystawa oraz spotkanie

Telewizja Toruń zaprasza na premierowy 251. odcinek programu „Bulwar Sztuki”. Zaczynamy od opowieści historyka dr Michała Targowskiego o losach zakonu krzyżackiego i Torunia po wojnie trzynastoletniej. Zajrzymy na wystawę „Dzieci X Muzy” do Centrum Sztuki Współczesnej i na ekspozycję o migracjach do Wozowni, a także do Muzeum Okręgowego na wystawę twórczości Izoldy

Kotlarczyk. W Historii Jednego Obrazu tym razem historyk sztuki Łukasz Wudarski przedstawi Gustawa Klimta i jego ostatni obraz „Panna Młoda”. W Bibliotece natomiast gościem specjalnym będzie Mariusz Szczygiel znakomity polski reportażysta.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod.-Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego

- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42

- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,

ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowska 8, tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórze,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,

poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,

poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43,

tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 473 23 54 (komórkowe).

Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

MZK Toruń, rozkład jazdy:

mzk-torun.pl

Informacja o rzeczach pozostawionych

w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,

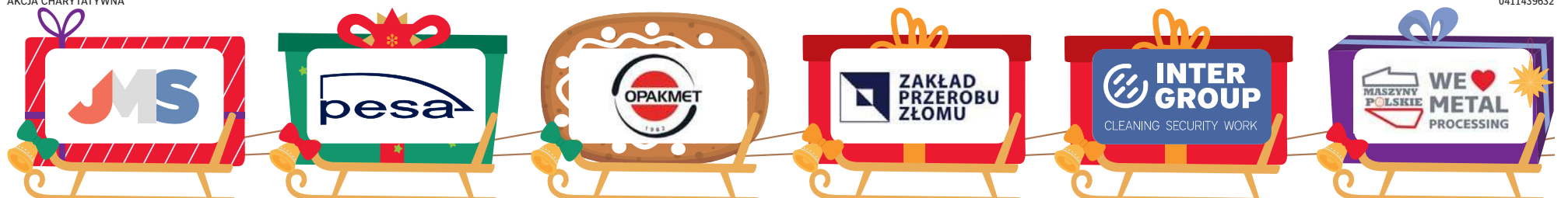
tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

Ekopatrol Straży Miejskiej,

tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

AKCJA CHARYTATYWNA



0411439632

Domena .pl jako cyfrowa wizytówka – bezpieczeństwo, lokalność, wiarygodność

Dziś niemal każda relacja z marką, firmą czy organizacją zaczyna się w internecie. Zanim zadzwonimy, napiszemy maila czy złożymy zamówienie, najpierw sprawdzamy: kim są, jak się prezentują i czy można im zaufać. Właśnie dlatego domena internetowa przestała być technicznym dodatkiem, a stała się fundamentem obecności w sieci. To ona jest pierwszym sygnałem profesjonalizmu, wiarygodności i stabilności – między innymi dlatego warto postawić na domenę .pl.

Czym jest domena .pl i kto za nią stoi?

.pl to polska domena krajowa najwyższego poziomu (ang. ccTLD country code top-level domain). Jej operatorem jest Rejestr domeny .pl, działający w ramach NASK, instytutu odpowiedzialnego m.in. za rozwój i bezpieczeństwo polskiej infrastruktury internetowej. To ważne zaplecze instytucjonalne sprawia, że domena .pl funkcjonuje w oparciu o jasne zasady, wysokie standardy jakości i europejskie regulacje. Dla użytkownika oznacza to stabilność, przewidywalność i realne wsparcie ekspertów.

Statystyki i kontekst europejski

Domena .pl od lat znajduje się w czołówce europejskich domen krajowych – zarówno pod względem liczby aktywnych nazw, jak i stabilności działania. To potwierdzenie, że wybór domeny .pl jest decyzją opartą na sprawdzonych rozwiązaniach, a nie chwilowym trendzie.

Zgodnie z danymi Rejestru domeny .pl, obecnie w NASK zarejestrowanych jest ponad 2,5 mln domen .pl. W 2024 roku Rejestr odnotował znaczny wzrost liczby aktywnych nazw. Zarejestrowano

wtedy niemal 770 tysięcy domen więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. To ponad 2 tysiące rejestracji dziennie! Rosnąca popularność domeny z końcówką .pl umacnia stabilną pozycję Polski w czołówce europejskich rejestrów krajowych.

Dlaczego domena .pl buduje zaufanie?

Z perspektywy odbiorcy domeny .pl to jasny komunikat: „działamy w Polsce, znamy lokalny rynek, podlegamy europejskim zasadom”. W czasach, gdy użytkownicy są coraz bardziej wyczuleni na oszustwa i fałszywe stro-

ny, taka transparentność ma ogromne znaczenie. Domena .pl wzmacnia wiarygodność, skraca dystans i buduje poczucie bezpieczeństwa – szczególnie w relacjach z polskimi klientami i partnerami.

Strona www a profile w mediach społecznościowych

Media społecznościowe są ważnym narzędziem komunikacji, ale nie zastąpią własnej domeny. Profil w serwisie społecznościowym nie należy w pełni do marki – podlega regulaminom, algorytmom i decyzjom platform. Strona internetowa oparta

na własnej domenie .pl to niezależna i stabilna forma obecności online – miejsce, nad którym właściciel ma pełną kontrolę i które może rozwijać zgodnie ze swoją strategią.

Bezpieczeństwo domeny .pl

Jednym z kluczowych atutów domeny .pl jest bezpieczeństwo. Rejestr domeny .pl spełnia międzynarodowe normy ISO, co potwierdza wysoką jakość operacyjną i stabilność systemów. Domena .pl jest także zgodna z wymogami dyrektywy NIS2. Dodatkowo użytkownicy nazw domeny .pl mogą

korzystać z rozwiązań, takich jak DNSSEC, które m.in. chroni przed przechwytem ruchu internetowego, czy też .pl Registry Lock – zabezpieczenia uniemożliwiającego nieautoryzowane zmiany dotyczące domeny.

IDN – domeny z polskimi znakami

Rejestr domeny .pl umożliwia rejestrację nazw z polskimi znakami diakrytycznymi, takimi jak ą, ć czy ł. To rozwiązanie pozwala jeszcze lepiej oddać nazwę marki, miejscowości czy inicjatywy i wzmocnić jej lokalny charakter. W wielu przypadkach to właśnie domena z polskimi znakami jest najbardziej naturalna i czytelna dla odbiorcy.

Korzyści biznesowe i wizerunkowe

Własna domena .pl to inwestycja w profesjonalny wizerunek. Ułatwia budowanie zaufania, wzmacnia rozpoznawalność marki i wspiera długofalowe relacje z klientami. Jest też podstawą działań marketingowych, sprzedażowych i komunikacyjnych – niezależną od zmiennych warunków platform zewnętrznych. Domena staje się cyfrową wizytówką, która pracuje na reputację marki każdego dnia.

Jak zarejestrować domenę lub zostać rejestratorem?

Rejestracja domeny .pl jest prosta i dostępna dla każdego. Firmy zainteresowane współpracą mogą przystąpić do Programu Partnerskiego NASK i zostać rejestratorem nazw domeny .pl.

Domena to dziś znacznie więcej niż element adresu strony internetowej. To fundament zaufania, bezpieczeństwa i profesjonalizmu w sieci. Domena .pl łączy lokalność z najwyższymi europejskimi standardami. Dlatego coraz częściej to właśnie .pl staje się świadomym wyborem marek, firm i organizacji.

**Mocna
strona
Twojego
biznesu**

**Postaw na profesjonalizm.
Załącz stronę z domeną .pl**



dns.pl

KRÓTKO

PROKURATURA

Będzie nowy wniosek o ENA

Prokuratura nie odstępuje od ścigania Marcina Romanowskiego i złoży ponowny wniosek o zastosowanie wobec niego Europejskiego Nakazu Aresztowania – oświadczył w piątek prokurator generalny, szef MS Waldemar Żurek. Wcześniej tego dnia informowano o uchyleniu przez sąd ENA wydanego wobec Romanowskiego w grudniu ub.r.

Do decyzji sądu Żurek odniósł się na platformie X, podkreślając, że została podjęta „jednoosobowo, na posiedzeniu niejawnym, bez wiedzy

i zawiadomienia prokuratury, co rodzi poważne wątpliwości proceduralne”.

W ocenie Żurka „uzasadnienie postanowienia jest wewnętrznie sprzeczne i pozostaje w oczywistej kolizji z aktami sprawy”.

Posł PiS, były wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski jest podejrzany w śledztwie dot. nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości. 19 grudnia 2024 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał za posłem Europejski Nakaz Aresztowania.

POŻEGNANIE

Zmarł Michał Urbaniak



W sobotę, 20.12, w wieku 82 lat zmarł Michał Urbaniak – jazzman, kompozytor i aranżer. Zasłynął w świecie, nagrywając płytę „Tutu” z legendą jazzu Milesem Davisem. Nagrał kilkadziesiąt autorskich płyt, był twórcą muzyki do filmów. „Żył i czuł wielkimi nutami. Odszedł w wieku 82 lat” – napisała Dorota Dosia Urbaniak.

TURYSTYKA

Zamknęli szlak na Kasprowy

Od soboty Tatrzński Park Narodowy wprowadził istotne ograniczenie dla turystów odwiedzających Kasprowy Wierch. Do odwołania zamknięty został krótki, ale bardzo popularny odcinek żółto znakowanego szlaku pomiędzy kopułą szczytową Kasprowego Wierchu a górną stacją kolejki linowej PKL. Decyzja podyktowana jest względami

bezpieczeństwa. TPN przypomina, że na szczyt Kasprowego Wierchu wciąż można dotrzeć, wybierając trasę przez Suchą Przełęcz i zimowy wariant podejścia na szczyt. Ten wariant jest dostępny wyłącznie wtedy, gdy pokrywa śnieżna chroni roślinność i glebę. Park apeluje o przestrzeganie komunikatów i zachowanie szczególnej ostrożności w górach.

OSZCZĘDZANIE

„Święta Bożego Narodzenia to okres największej nadprodukcji żywności w polskich domach. Kupujemy i gotujemy »na zapas«, często znacznie ponad rzeczywiste potrzeby. Efekt? Duża część potraw trafia do kosza, co oznacza nie tylko zmarnowane produkty, ale także pieniądze wydane na zakupy oraz koszty ich przygotowania – wodę, prąd, gaz i czas poświęcony na gotowanie” – wskazał Instytut Ochrony Środowiska.

”

Komuś nie podoba się dokończony mur na granicy polsko-białoruskiej. To znaczy, że nasza polityka migracyjna jest skuteczna

Radosław Sikorski wicepremier, szef MSZ

Prezydent Zeleński z wizytą w Polsce. Padły ważne słowa

M. Koziestański, A. Jaros
Warszawa

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zeleński przebywał w piątek w Warszawie. Spotkał się z najważniejszymi przedstawicielami polskich władz.

Prezydent Ukrainy spotkał się z prezydentem Karolem Nawrockim oraz marszałkami Sejmu i Senatu – Włodzimierzem Czarzastym i Małgorzatą Kidawą-Błońską oraz premierem Donaldem Tuskiem.

Po spotkaniu z prezydentem Nawrockim Zeleński zadeklarował m.in. gotowość do przyspieszenia ekshumacji na Wołyniu oraz konsultacje w sprawie obrony przeciwdro- nowej.

O godz. 16 w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyła się rozmowa w cztery osoby prezydenta Zeleńskiego i premiera Tuska. Przed rozmowami szef polskiego rządu przypomniał, że Ukraina otrzyma 90 mld euro pożyczki z Unii Europejskiej na kolejne dwa lata. Jak podkreślił, środki te mają zostać spłacone dopiero po uzyskaniu przez Ukrainę reparacji od Rosji.

– To agresor musi zapłacić za wszystko, za wszystkie straty – zaznaczył Donald Tusk.

Donald Tusk podczas spotkania wyraził swoje uznanie dla Zeleńskiego, mówiąc mu, że jest „bohaterem nie tylko



Tusk i Zeleński spotkali się w Warszawie. Wśród tematów były wsparcie UE i odpowiedzialność Rosji za wojnę

na Ukrainie, ale też i w Polsce”. „Również traktujemy cię jak bohatera (...). Twoja walka jest naszą wspólną walką” – podkreślił premier i dodał z uśmiechem, że wie, co mówi.

Prezydent Ukrainy natomiast stwierdził, że „najbardziej przerażające dla Rosji jest to, że jesteśmy razem”. „Oni na pewno nie są w stanie pokonać nas obu” – skwitował.

Podziękował Polsce za wsparcie, którego udziela Ukrainie od początku wojny. Podkreślał również znaczenie decyzji podjętej w czwartek przez europejskich liderów

w trakcie szczytu Unii Europejskiej – o udzieleniu Ukrainie wsparcia w formie pożyczki w wysokości 90 mld euro na kolejne dwa lata.

– Wzmacniacie Ukrainę, naszych żołnierzy i cywilów. Myślę, że Europa wykazała się przywództwem i jest to niezwykle ważne – powiedział Zeleński. – Jest to bardzo mocna, silna pozycja. Dziękuję za to, że popieraliście nas – dodał.

Politycy nie uniknęli trudnych tematów. Premier: nie wszyscy Ukraińcy doceniają nasze wysiłki

Tusk zaznaczył, że Polska i Ukraina są sojusznikami. – Wspieramy Ukrainę z całych sił – podkreślił, wskazując, że Polska oraz Polacy wykonali „olbrzymie wysiłki” w celu obrony wspólnego interesu – niepodległości obu państw.

Zaznaczył jednocześnie, że Polacy i Ukraińcy „muszą wobec siebie wykazać maksimum zrozumienia i cierpliwości”.

– Czasami mamy poczucie w Polsce, że nie wszyscy Ukraińcy doceniają nasze wysiłki. Czasami Ukraińcy mają poczucie, że u nas nastroje stały się trochę mniej proukraińskie. Tak, to wszystko prawda. My mamy sobie bardzo dużo do wyjaśnienia i z przeszłości. Musimy mieć wobec siebie bardzo dużo cierpliwości i zrozumienia – powiedział polski premier.

Dodał, że „musimy mądrze myśleć o naszej wspólnej przyszłości, ale to musi być oparte na wzajemnym szacunku i na wzajemnej przyjaźni”. – Wszystko da się wyjaśnić, każdy ma tu swoją robotę do wykonania, ale nikt nie może zakwestionować tego wielkiego wspólnego interesu dwóch dumnych narodów – powiedział Tusk.

Spotkanie premiera z prezydentem Ukrainy stało wcześniej pod znakiem zapytania, ponieważ Donald Tusk reprezentował Polskę na unijnym szczycie w Brukseli. Obrady miały być kontynuowane kolejnego dnia, jednak zakończyły się w nocy. PAP

Tak niemiecka telewizja opisuje prezydenta Karola Nawrockiego: „Silny człowiek wzorowany na Trumpie”

Aleksandra Jaros
LOkalizator

Niemiecka telewizja MDR opisała prezydenta Karola Nawrockiego jako polską wersję Donalda Trumpa. – Superpremier, który chce rządzić nad Tuskiem – czytamy w obszernym artykule.

Od momentu objęcia urzędu Nawrocki stara się narzucać nowe zasady i rozszerzać swoje uprawnienia poza wąskie ramy konstytucji – ocenia polskiego prezydenta niemiecka telewizja MDR.

W obszernym artykule napisano, że Karol Nawrocki stara się stworzyć wrażenie kierującego rządem, niczym „superpremier”, który góruje nad Tuskiem. – Jednocześnie kreuje wizerunek „twardziela”, który ma wszystko pod kontrolą – czytamy. Zwrócono uwagę na odmowę mianowania ambasadorów, powołania sędziów i podpisywania awansu dla oficerów wywiadu.

Według niemieckiej telewizji Nawrocki wykorzystuje niejasne sformułowania polskiej konstytucji, aby uzyskać uprawnienia, których być może nie ma.

– Rola prezydenta jest przede wszystkim reprezentacyjna, uzupełniona prawem weta wobec ustaw. Podczas gdy poprzedni prezydenci korzystali z tego uprawnienia oszczędnie, Nawrocki wydaje się wykorzystywać je jako broń przeciwko rządowi Tuska – dodano w artykule.

Zdaniem niemieckiej telewizji podobieństwo do Trumpa są oczywiste i wiele wskazuje na to, że amerykański prezydent jest dla niego politycznym wzorem do naśladowania.

– Trumpa i Nawrockiego łączy żądza władzy i podobne konserwatywne poglądy – na przykład na temat imigracji, ról płciowych, praw osób LGBTQ i polityki klimatycznej – pisze MDR.

Zwrócono także uwagę, na dobre kontakty Nawrockiego z prezydentem USA.

Zelenski codziennie rozmawia z Jermakiem, choć nie jest już szefem biura

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Prezydent Ukrainy pomimo zwolnienia szefa swojego biura Andrieja Jermaka nadal codziennie się z nim komunikuje. Wciąż nie wiadomo, kto miałby zostać nowym szefem biura.

„Jermak nigdzie nie zniknął. Po prostu nie siedzi już w biurze i nie kieruje procesami w trybie 24/7. Ale jest stale dostępny pod telefonem, a wieczorami przebywa w domu prezydenta za ogrodzeniem w Koncza-Zaspie” – pisze dziennikarka Inna Wedemnykowa.

Zelenski zwolnił Jermaka pod koniec listopada, w dniu, w którym przeszukano mieszkanie szefa prezydenckiego biura

w związku z głośną sprawą korupcyjną w państwowej spółce Enerhoatom. Prezydent wymienił kilku kandydatów na zwolnione stanowisko, ale do tej pory nie wybrał nowego szefa swojego biura. Jak pisze ukraiński portal Dzerkało Tyżnia, wielu kandydatów z listy już odpadło, a sam Zelenski w rzeczywistości dąży do zachowania systemu władzy, który zbudował dla niego Jermak. Według Wedemnykowej prezydent będzie próbował rozmyć rzeczywistą rolę szefa swojego biura.

Źródła dziennikarzy podają, że Zelenski jest gotowy bezpośrednio zarządzać swoim biurem, „pozostawiając mu wyłącznie funkcje techniczne i przenosząc blok analityczny między istniejącą strukturą, w tym aparat Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony”.



Zelenski zwolnił Jermaka pod koniec listopada, w dniu przeszukania mieszkania w związku ze sprawą korupcyjną

Tureckie śledztwo w sprawie rosyjskiego drona

Grzegorz Kuczyński
Turcja

Tureckie siły bezpieczeństwa wszczęły kompleksowe śledztwo po wykryciu rosyjskiego drona zwiadowczego Orlan-10. To kolejny w ostatnim czasie incydent z udziałem drona w Turcji.

Do zdarzenia doszło w okolicy wsi Çubuklubala w rejonie Izmit, gdzie mieszkańcy zauważyli drona na polu i natychmiast powiadomili władze. Oddziały żandarmerii szybko otoczyły teren, ograniczając dostęp do obiektu ze względów bezpieczeństwa.

Podczas wstępnych oględzin specjaliści stwierdzili, że korpus urządzenia pozostał nienaruszony. Obecnie śledztwo próbuje ustalić, czy bezzałogowy statek powietrzny został zestrzelony, czy doszło do awarii technicznej,

czy też urządzenie wykonało awaryjne lądowanie.

Znaleziony dron został przewieziony do strzeżonego magazynu w celu przeprowadzenia szczegółowej analizy technicznej i kryminalistycznej. Eksperti zbadają systemy przechowywania danych drona, jego kamery pokładowe i sprzęt łącznościowy.

To odkrycie było już drugim poważnym incydentem w przestrzeni powietrznej Turcji w ciągu tygodnia. Wcześniej tureckie myśliwce F-16 przechwyciły i zniszczyły niezidentyfikowanego drona na niebie nad prowincją Çankırı po tym, jak zignorował on serię ostrzeżeń.

Chociaż urzędnicy nie łączą jeszcze tych dwóch przypadków, dochodzenia są koordynowane na najwyższym szczeblu z udziałem Ministerstwa Obrony, Narodowej Organizacji Wywiadowej i organów ścigania.

Nowe akta Epsteina: cenzura, dużo Clintona i mało Trumpa

Grzegorz Kuczyński
USA

Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych opublikował w piątek nowy zbiór dokumentów dotyczących śledztwa w sprawie zmarłego finansisty i skazanego przestępcy seksualnego Jeffreya Epsteina.

Przed ujawnieniem dokumentów pojawiało się ważne pytanie: w jakim stopniu Trump będzie w nich obecny? On i Epstein byli przyjaciółmi i często spotykali się w latach 90. XX w. i na początku XXI w. Trump twierdzi, że pokłócili się w połowie pierwszej dekady obecnego wieku, przed pierwszym skazaniem Epsteina w 2008 roku.

W piątek opublikowano setki tysięcy stron dokumentów rządowych, w których nie ma prawie żadnych wzmianek o Trumpie. Departament Sprawiedliwości poinformował jednak, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni opublikowane zostaną kolejne dokumenty.

Wstępna analiza dokumentów przeprowadzona przez agencję Reuters wykazała, że w dokumentach znajduje się niewiele zdjęć Trumpa i niewiele wzmianek o nim. Znalaziono jedno zdjęcie Epsteina trzymającego czek z nazwiskiem Trumpa oraz inne zdjęcie wykonane w rezydencji Epsteina na Manhattanie, na którym widać egzemplarz książki Trumpa z 1997



Administracja Trumpa znajduje się pod presją, by ujawnić wszystkie akta Epsteina

r. pt. „Trump: The Art of the Comeback” schowany w regale.

Nazwisko Trumpa pojawiło się na listach pasażerów prywatnego samolotu Epsteina, które znalazły się w pierwszej partii materiałów opublikowanych przez Departament Sprawiedliwości w lutym. Trump i kilku członków jego rodziny figuruje również w książce kontaktów Epsteina, która została upubliczniona podczas procesu Ghislaine Maxwell w 2021 r. Trump często zaprzeczał, jakoby dopuścił się

Departament Sprawiedliwości poinformował, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni opublikowane zostaną kolejne dokumenty

jakichkolwiek wykroczeń w związku z Epsteinem lub miał wiedzę o jego przestępstwach, kiedy obaj spotykali się towarzysko na Florydzie.

Dokumenty zawierały szereg wzmianek i zdjęć byłego prezydenta demokratów Billa Clintona. Było tam kilka zdjęć Clintona, w tym jedno, na którym widnieje on w basenie wraz z Maxwell i nieznaną osobą. Inne zdjęcia przedstawiały Clintona w jacuzzi, a kolejne – młodą kobietę siedzącą na podłokietniku jego fotela z ramieniem owiniętym wokół jego ramion, z zamazaną twarzą. Czwarte zdjęcie przedstawiało obraz Clintona w niebieskiej sukience wiszący w nowojorskim domu Epsteina.

Ujawnienie zdjęć Clintona może być sprzeczne z polityką Departamentu Sprawiedliwości,

który nie ujawnia materiałów związanych z trwającymi dochodzeniami. Trump, republikanin, nakazał Departamentowi Sprawiedliwości zbadanie powiązań Clintona z Epsteinem, co krytycy uznali za próbę odwrócenia uwagi od jego własnych relacji z Epsteinem. Clinton zaprzeczył, jakoby wiedział o przestępstwach Epsteina, kiedy obaj spędzali razem czas i podróżowali, i powiedział, że żałuje, iż kiedykolwiek spotkał Epsteina.

Zastępca prokuratora generalnego Todd Blanche poinformował Kongres na piśmie, że departament zidentyfikował ponad 1200 ofiar Epsteina i członków ich rodzin podczas „wyczerpującej analizy” dokumentów. Jednym z dokumentów była lista masażystek Epsteina, zawierająca 254 nazwiska. Wszystkie nazwiska zostały ocenzone.

Blanche powiedział, że dokumenty opublikowane w piątek obejmowały m.in. akta FBI z dochodzeń prowadzonych w latach 2018 i 2006 w sprawie Epsteina oraz dochodzenia w sprawie jego śmierci w 2019 roku. Wiele dokumentów ujawnionych przez Departament Sprawiedliwości zostało mocno ocenzurowanych. Jeden z ocenzurowanych plików, 119-stronicowy dokument, który wydawał się zawierać zeznania wielkiej ławy przysięgłych, został całkowicie zamazany. Trzy kolejne dokumenty, każdy liczący 100 stron, zostały całkowicie ocenzurowane.

Amerykanie zajęli kolejny tankowiec na Morzu Karaibskim. Wenezuela: to kradzież i porwanie

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

To już drugi taki przypadek w tym miesiącu. Prezydent Donald Trump ogłosił, że nakazuje „blokadę” tankowców objętych sankcjami, które wpływają do Wenezueli i z niej wypływają

„Te działania nie pozostaną bezkarne” – stwierdzono w oświadczeniu rządu Wenezueli, dodając, że zamierza on złożyć skargę do Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz „innych agencji wielostronnych i rządów świata”.

Operacja została przeprowadzona przez Straż Przybrzeżną Stanów Zjednoczonych, podobnie jak operacja przeprowadzona na początku tego miesiąca. Statek został zatrzymany przez wyspecjalizowaną jednostkę taktyczną, gdy znajdował się na wodach międzynarodowych.



Zajęty przez USA tankowiec Centuries

wał się na wodach międzynarodowych.

Sekretarz Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego Kristi Noem, której departament nadzoruje Straż Przybrzeżną, opublikowała na X siedmiominutowe wideo z operacji, na którym

widać amerykańskie helikoptery lądujące na pokładzie statku z napisem Centuries na burcie.

Centuries to statek pływający pod banderą Panamy, ale według danych BBC Verify w ciągu ostatnich pięciu lat pływał również pod banderami Grecji i Libarii. Nie figuruje on na liście statków objętych sankcjami przez Departament Skarbu USA.

„Stany Zjednoczone będą nadal ścigać nielegalny transport ropy objętej sankcjami, która jest wykorzystywana do finansowania terroryzmu narkotykowego w regionie” – napisała Noem, dodając: „Znajdziemy was i powstrzymamy”.

W ostatnich tygodniach Stany Zjednoczone wzmocniły swoją obecność wojskową na Morzu Karaibskim i przeprowadziły śmiertelne ataki na łodzie podejrzane o przemyt narkotyków z Wenezueli, w wyniku

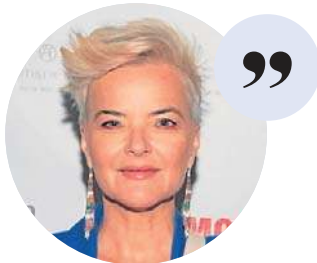
których zginęło około 100 osób. Stany Zjednoczone nie przedstawiały żadnych publicznych dowodów na to, że statki te przewoziły narkotyki, a wojsko znalazło się pod coraz większą kontrolą Kongresu w związku z tymi atakami.

Stany Zjednoczone oskarżyły prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro o kierowanie organizacją terrorystyczną o nazwie Cartel de los Soles, czemu ten zaprzecza. Administracja Trumpa oskarża go i tę grupę o wykorzystywanie „skradzionej” ropy do „finansowania siebie, terroryzmu narkotykowego, handlu ludźmi, morderstw i porwań”.

W piątkowym wywiadzie telefonicznym dla NBC News prezydent USA Donald Trumpa powiedział, że nie wyklucza możliwości wojny z Wenezuelą. Trump dodał, że nastąpią kolejne przejęcia tankowców. PAP

Bardzo bym chciała mieć żonę, ale nie jest mi dane

Monika Richardson w Kozaczku FOT. ADAM JANKOWSKI



Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksander Milwiw-Baron miał dużo sprzątanía
Muzyk zrelacjonował ostatnio na Instagramie nieprzespaną noc. Okazało się, jego syn Leonard bardzo źle się poczuł. „Byliśmy sami i nie widziałem go jeszcze tak źle czującego się, nigdy. Nie przespał praktycznie dłużej niż godzinę. Dużo było przygód, dużo było bólu i dużo było sprzątanía” - napisał Baron.

Kevin Mglej dostał gigantyczny tort
Mąż Roksany Węgiel skończył 29 lat. Piosenkarka z tej okazji opublikowała ich zdjęcie i złożyła ukochanemu życzenia. „Każdy dzień z tobą to prezent. Kocham cię najmocniej przyjaźni, która połączy dwa zupełnie różne światy.

Piotr Głowacki wystąpi na parkiecie
Polsat kompletuje skład 31. edycji „Tańca z Gwiazdami”. Producenci prowadzą rozmowy z aktorem Piotrem Głowackim. Zależy im też na udziale jego żony, Agnieszki, której ognisty temperament odkryliśmy w „Azji Express”. Doczekamy się małżeńskiej rywalizacji? - Problemem są terminy, ale wszystko jest na dobrej drodze, aby wzięli udział w najnowszej edycji. Głowacki występował już w różnych produkcjach stacji, a widzowie bardzo go lubią - przekazał Pudelkowi informator z Polsatu.



W TELEWIZJI



Green Book TVN, 20:55
Wybitny muzyk jazzowy pochodzenia afroamerykańskiego zatrudnia jako szofera byłego bramkarza z nowojorskiego klubu i razem wyruszają w trasę koncertową. Wyprawa na głębokie południe USA da początek niewiarygodnej przyjaźni, która połączy dwa zupełnie różne światy.

Sekrety Biblii Fokus TV, 21:00
Od wieków inspirowa miliardy wierzących ludzi. Twórcy programu zgłębiają różne jej znaczenia, interpretacje, redakcje i tłumaczenia. Starają się odpowiedzieć na wiele kontrowersyjnych pytań związanych na przykład z prawdziwością albo brakiem niektórych ksiąg.

Jan Englert. Spróbuj jeszcze raz pofrunąć TVP 1, 21:40
Zagrał ponad sto pięćdziesiąt ról teatralnych, przeszedł sto filmowych i ponad dwieście telewizyjnych. Jest także reżyserem, był dyrektorem artystycznym Teatru Narodowego w Warszawie. Portret artysty przez pryzmat własnych doświadczeń i oczami najbliższych.

Nędznicy Epic Drama, 23:05
Najnowsza adaptacja powieści Victora Hugo z udziałem m.in. Dominica Westa, Lily Collins i Olivii Colman. To ponadczasowa opowieść o miłości, niesprawiedliwości i odkupieniu osadzona we Francji początku XIX w.

KRZYŻÓWKA NR 196

- Poziomo:**
- 1) niewielka, zapomniana miejscowość,
 - 6) biała plama z sierści na czole konia,
 - 10) żądany przez porywacza,
 - 11) spis ilości towarów znajdujących się w sklepie,
 - 12) pomocnicze wyposażenie,
 - 13) karczma z wiersza „Pani Twardowska”,
 - 15) wielki sklep z wózkami,
 - 19) turystyczny kajak lub rower o ruchomym szkieletcie,
 - 23) browar w pobliżu Brzeska,
 - 25) funkcja trygonometryczna,
 - 26) kosmetyk o działaniu regenerującym,
 - 27) ryba gotowa do rozrodu,
 - 28) młoda, nietopna kaczka,
 - 32) ... Freeman, aktor z filmu „Siedem”,
 - 35) bardzo krótki odcinek czasu, mgnienie oka,
 - 36) hurtowy lub detaliczny,
 - 37) towarzyszy przeziębieniu,
 - 38) drapieżny kot z Syberii,
 - 39) myśli wyznaczająca cel,
 - 40) wigilijny upominek,
 - 41) sieć rybacka ciągniona za statkiem.
- Pionowo:**
- 2) Jerozolimskie w naszej stolicy,
 - 3) dokuczliwe pieczenie w przełyku,
 - 4) szczególnie sposób żywienia,
 - 5) typek spod ciemnej gwiazdy,
 - 6) niechciana poczta internetowa,
 - 7) rasowy wierzchowiec,

1	2	3	4	5	6	7	8	9
				10				
11					12			
				13	14			
15	16	17	18			19	20	21
			23		24			
25						26		
				27				
28	29	30	31	AUTOPROMOCJA 0010990324				32
				NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI w prenumeracie z Tele Magazynem ☎ 56 451 91 04 				33
35								36
								38
37								
39				40				41

- 8) choroba płuc, dychawica,
- 9) urząd podległy biskupowi,
- 14) przeciwieństwo dobra,
- 15) podłużny pęczek wełny,
- 16) wełniana kurtka góralska,
- 17) ryba z nadbałtyckich jezior,
- 18) budowany na rzece Kwai,
- 19) baśniowy wielogłowy stwór,
- 20) mebel w sypialni,
- 21) pionowy wyciąg szybowy,
- 22) bawi cyrkową publiczność,
- 24) tarcza dla strzelca,
- 29) ... Pietraszak, aktor z filmu „Czarne chmury”,
- 30) Franciszek, filmowy Jańcio Wodnik,
- 31) alfabetyczny lub rzeczowy w bibliotece,
- 32) tytuł hinduskich przywódców duchowych,
- 33) odstępcą od wiary, heretyk,
- 34) Południowa z Argentyną.

ROZWIĄZANIE NR 195

S	Z	C	Z	P	A	K		G	A	R	S	O	N	K	A
K		Z		N			U	P	O	R		Z		A	N
R		A		D	R	O	N		O	L	G	A		P	D
Z	A	P	I	S		K	A	P	O	T	A		B	R	A
E		K		E		A		O		M		E		L	R
K	W	A	N	T		Z	A	W	A	D	A		R	U	M
	E		A		S		O		A		Z		L		A
N	I	E	D	Z	W	I	E	D	Z	B	R	U	N	A	T
	S		I		I							B	N		K
	E	S	P	R	I	T						R	W	A	N
	S		I		M								I		R
	P	O	L	E	P	A							S	E	D
A		A		U									Z		I
	D	A	R	Y	L									B	A
A		Z		S	E	K	R	E	T	A	R	K	A		K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nowe wyzwania dodadzą ci energii, a spokój pomoże uniknąć konfliktów. Horoskop dzienny mówi, że postanowisz to uczcić...
Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość i poświęcenie, a drobna przyjemność poprawi humor. Horoskop na dziś zapowiada, że czeka cię wyjątkowo udany dzień.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy przyniosą inspirację, unikaj plotek, bo horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczerość zbuduje ważne porozumienie.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy wysuną się na plan pierwszy, a wsparcie bliskich doda Ci siłę i pewności. Horoskop dzienny zapowiada, że dużo osiągniesz.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi, ale warto też słuchać innych. Horoskop na dziś mówi, że wszyscy na tym dobrze wyjdą.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę, skupienie i konkretne efekty. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi działać bez pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga emocji będzie kluczowa. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis pozwoli zachować harmonię w relacjach z innymi osobami.
Panna (23.08 - 22.09)
Intensywne emocje mogą zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by je nazwać i odzyskać dzięki temu kontrolę nad sytuacją.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć poszukiwania przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że planowanie pomoże uniknąć chaosu i zwiększy satysfakcję.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ambicja pchnie cię do działania, lecz pamiętaj, że odpowiedź jest konieczna, by utrzymać tempo. Horoskop dzienny radzi dbać o siebie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablone pomysły znajdą odbiorców. Horoskop na dziś zapowiada, że współpraca z innymi osobami przyniesie niespodzianki.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że twoje inicjatywy będą dobrze przyjmowane.

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

„STALOWE ANIOŁY” DLA „AKTYWNEGO ZAKĄTKA” I KLUBU „SAMI SWOI”

Dziewięć osób i trzy zespoły odebrały Nagrody Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego - „Stalowy Anioł” - dla osób wyróżniających się w działalności pomocy społecznej. To marszałkowski konkurs, w którym organizatorzy wyróżniają i promują najciekawsze i najbardziej wartościowe inicjatywy w dziedzinie pomocy społecznej. W uroczystej gali wręczenia „Stalowych Aniołów”, która odbyła się nie-

dawno w pałacu Dąbskich w Toruniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych naszego województwa z marszałkiem Piotrem Całbeckim na czele. Kandydatów do nagrody „Stalowego Anioła” mogli zgłaszać laureaci poprzednich edycji konkursu oraz organy administracji państwowej, instytucje pomocy społecznej i organizacje pozarządowe, a także działające w dziedzinie pomocy społecznej kościoły i związki wyznaniowe.

W tym roku do Nagrody Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Stalowy Anioł” pretendowało kilkadziesiąt osób

i organizacji z całego województwa kujawsko-pomorskiego. Wśród tegorocznych laureatów znaleźli się także przedstawiciele powiatu toruńskiego. Indywidualnego „Stalowego Anioła” jury przyznało Teresie Lewandowskiej - emerytce, która jest prezesem Stowarzyszenia Klub Seniora „Sami Swoi” w Świerczynkach w gminie Łysomice. Nagrodę zbiorową otrzymało natomiast Koło Gospodyń Wiejskich „Aktywny Zakątek” z Lubicza Dolnego w składzie: Joanna Zienarska, Małgorzata Małyszka, Alicja Zielińska i Katarzyna Dziak.

KL

NASZE SZOSY, ŚCIEŻKI I OBWODNICE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Co w kończącym się roku zrobiono na drogach przebiegających przez nasz powiat, co jest aktualnie realizowane, a co jest planowane w najbliższym czasie? To tematy niedawnego spotkania władz.

Co zrobiono w tym roku? Z informacji przekazanej przez dyrektora ZDW Przemysława Dąbrowskiego wynika, że w tym roku na odnowę odcinków dróg wojewódzkich w powiecie toruńskim przeznaczono około 25 mln zł.

Miliony na drogi

W ramach tych środków wykonano między innymi: przebudowę drogi wojewódzkiej nr 258 między Osiekiem a Dzikowem w gminie Obrowo na odcinku 2 km, co kosztowało 3,5 mln zł; remont DW nr 569 między Małszycami w gminie Ciechocin a Łążyńkiem w gminie Obrowo, gdzie na odcinku 3 km wykonano nową nawierzchnię za 6,3 mln zł. Kolejne wykonane w ramach wspomnianych środków zadanie to odnowa DW 649 między



Ścieżka rowerowa w Nowej Wsi - po niemal trzech latach udało się ją w końcu zbudować

dzi Zalesiem a Kiełbasinem w gminie Chełmża. Tu na odcinku 2 km kontynuowana jest modernizacja rozpoczęta w poprzednich latach. Koszt poniesionych na tym odcinku prac to ponad 4 mln zł.

Wymieńmy jeszcze przebudowę DW 499 Ostaszewo (gm. Łysomice) - Mirakowo (gm. Chełmża). Pierwszy odcinek Ostaszewo - Sławkowo zakończono, co kosztowało 6 mln zł. Na początku tegorocznej jesieni drogowcy rozpoczęli kolejny etap prac modernizacyjnych na tej drodze. Będą one kosztować 3 mln zł. Przy sprzyjających

warunkach cała trasa (ok. 8 km) będzie przejezdna jeszcze w tym roku. Z mniejszych inwestycji, chociaż wcale nie mniej ważnych, warto wspomnieć o oddaniu do użytku kładki pieszo-rowerowej przy DW 546 w Złejwsi Małej w gminie Zławień Wielka oraz przebudowaniu odcinka DW 657 w Nowej Wsi w gminie Lubicz wraz z drogą rowerową.

Przypomnijmy, ta ostatnia inwestycja miała swoją długą historię. Najpierw była mowa tylko o budowie ścieżki rowerowej między Złotorią a Lubiczem Górnym. Większą jej część wykonano jeszcze w roku 2021, ale

z wyjątkiem niewiele ponad 2 km odcinka w samej Nowej Wsi. Tam roboty zatrzymały się, bo błędnie oszacowano niezbędne do wykonania prace. Projekt trzeba było poszerzyć o np. budowę kanalizacji deszczowej w jezdni. Przez pewien czas nic się tam nie działo. W końcu roboty rozpoczęły się w 2024 r., ale nie będzie dużą przesadą stwierdzenie, iż była to jedna z najbardziej uciążliwych dla mieszkańców i kierowców inwestycji związanych z budową ścieżki rowerowej. Dziś ścieżka rowerowa jest gotowa na całym odcinku między Złotorią a Lubic-

zem Górnym oraz zupełnie nowa droga na tym odcinku.

Poza tym, w przygotowaniu są kolejne przedsięwzięcia na drogach wojewódzkich. Jak poinformował obecny na spotkaniu w toruńskim starostwie dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu Łukasz Kościelski, samorząd województwa zabezpieczył środki na kolejne przedsięwzięcia, w tym: doświetlenie przejść dla pieszych na: DW 551 w Kończewicach i Chełmży, DW 552 od Lulkowa w gminie Łysomice do Lubicza Dolnego czy DW 553 od Różankowa w gminie Łysomice do Wybca w gminie Łubianka. Są też pieniądze na przygotowanie dokumentacji do budowy ronda w Chełmży na skrzyżowaniu ulic Chełmińskie Przedmieście i 3 Maja. Zadanie to będzie współfinansowane z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027.

Co z obwodnicami w powiecie?

Wydaje się, że największymi przygotowywanymi przez ZDW inwestycjami na terenie powiatu toruńskiego są obwodnice Chełmży i Łysomic.

Do rozpoczęcia prac w terenie jeszcze daleko, ale coś się w tej materii jednak dzieje. W przypadku tej pierwszej aktualnie trwa procedura uzyskania decyzji środowiskowej, do której ponownie złożono wymagane uzupełnienia. Jednocześnie zlecono opracowanie studium korytarzowego uwzględniającego postulaty mieszkańców i samorządów - trwają negocjacje dotyczące wyboru wykonawcy dokumentacji.

Jeszcze „dalej w polu” jest budowa obwodnicy Łysomic. Po ubiegłorocznych konsultacjach społecznych w sprawie przedstawionych trzech wariantów przebiegu tej trasy stało się jasne, że żaden z nich nie do przyjęcia dla lokalnej społeczności. W komunikacie ZDW w tej sprawie czytamy: „Kontynuujemy prace nad planowaniem drogi łączącej autostradę A1 z drogą krajową nr 91, która wyprowadzi tranzyt z Łysomic. Zlecieliśmy opracowanie studium korytarzowego, które uwzględni postulaty mieszkańców i lokalnych samorządów oraz plany związane z rozbudową dróg w tej części regionu”. ©©

SZPITAL W CHEŁMŻY Z NOWOCZESNĄ INSTALACJĄ NA DACHU

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Szpital Powiatowy w Chełmży uruchamia własną instalację fotowoltaiczną wraz z magazynem energii.

Projekt zrealizowany w ramach Rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej umożliwił zainstalowanie na dachu placówki i włączenie do sieci nowoczesnej instalacji fotowoltaicznej wraz z magazynem energii. Ta zaawansowana technologicznie

instalacja to duży krok w kierunku zwiększenia samowystarczalności energetycznej szpitala i obniżenia jego kosztów operacyjnych, co jest kluczowe dla ciągłości działania w sytuacjach kryzysowych. W przypadku awarii sieci energetycznej czy innych sytuacji kryzysowych, magazyn energii zapewni zasilanie krytycznych systemów szpitalnych. Gwarantuje to ciągłość opieki medycznej i funkcjonowanie niezbędnej aparatury, co jest priorytetem w ramach Programu Obrony Ludności.

Nowa infrastruktura energetyczna Szpitala w Chełmży opiera się na dwóch filarach: wydajnej produkcji i stabilnym magazynowaniu. Zainstalowane moduły fotowoltaiczne tworzą instalację o mocy 132 kilowatopików (kWp). To ozna-

Projekt w szpitalu w Chełmży zrealizowany został w ramach Rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

cza, że szpital jest w stanie wytworzyć znaczącą ilość energii elektrycznej bezpośrednio ze słońca. Wysoka moc instalacji przekłada się na obniżenie zapotrzebowania na energię pobieraną z sieci zewnętrznej. Kluczowym elementem jest magazyn energii, który gromadzi nadwyżki energii słonecznej wyprodukowanej w ciągu dnia. Dzięki temu, szpital może korzystać z własnego prądu nie tylko w słoneczne godziny, ale również po zmroku oraz w momentach wysokiego zapotrzebowania. ©©



Moc tych modułów fotowoltaicznych wynosi 132 kilowatopików. To naprawdę wysoka moc instalacji

UCZNIOWIE Z PODSTAWÓWKI W ŁUBIANIE NAJLEPSI W SZACHACH, A KTO MISTRZEM POWIATU W PIŁCE HALOWEJ?

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W Czernikowie odbyły się Mistrzostwa Powiatu Toruńskiego w szachach a w salach sportowych w Chełmży, Żelźnie, Złejwsi Wielkiej i Górsku rywalizowały drużyny w halowej piłce nożnej.

W zawodach szachowych wzięło udział 80 uczniów z dziewięciu szkół podstawowych w powiecie. W obu kategoriach wiekowych bezkonkurencyjni byli uczniowie z SP Łubianka. Indywidualnie w kat. Igrzyska Dzieci najlepszy był Bartosz Banach z SP Pigża, przed Alanem i Leną Kulczak z SP Łubianka. W kat. Igrzyska Młodzieży Szkolnej całe podium zajęli reprezentanci SP Łubianka - wygrał Mikołaj Nowak przed Janem Drażelą i Marią Król. Do rywalizacji o tytuł mistrza powiatu toruńskiego w piłce halowej stanęło siedem drużyn dziewcząt i osiem chłopców. Wśród dziewcząt zwyciężyły reprezentantki SP Łubianka, a wśród chłopców ekipa SP Czernikowo. ©



Szachowi medalisci Igrzysk Dzieci – od lewej: Lena Kulczak, Alan Kulczak i Bartosz Banach



Najlepszą szkołą mistrzostw okazała się SP w Łubianie, której reprezentanci pokazali znakomite przygotowanie i wysokie umiejętności szachowe



W finale turnieju piłki halowej dziewcząt SP Łubianka pokonała SP Czernikowo 2:1, w meczu o trzecie miejsce SP Zławieś Wielka wygrała z SP Grzywna 2:0



Mistrzowie w piłce halowej chłopców w kat. Igrzyska Dzieci – SP Czernikowo pokonali SP Dobrzejewice 2:1

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICZE

11446110

Kolędy, opłatek i życzenia. Gminne Spotkanie Świąteczne w Łysomicach zgromadziło 200 osób

Nie ma Bożego Narodzenia bez kolędowania, więc Zajazd Bumerang w Ostaszewie rozbrzmiał w ubiegłym tygodniu dźwiękami kolęd.

Połowa grudnia, to co roku czas narastającej świątecznej atmosfery. W tym okresie nie brakuje również wielu wydarzeń już ze świętami wydarzeń i spotkań. Również w Łysomicach tradycją są już Gminne Spotkania Świąteczne. Tegoroczne obyło się w Zajazdzie Bumerang w Ostaszewie, we wtorek 16 grudnia. Uczestniczyło w nim ponad 200 osób.

Święta Bożego Narodzenia sprzyjają refleksji, życzi-

wości i budzą w ludziach potrzebę bycia razem. Spotkania takie jak to są dobrym momentem, aby na chwilę zatrzymać się w towarzyszącym nam codziennie pośpiechu, podziękować sobie nawzajem za wspólną pracę oraz złożyć serdeczne życzenia. I w takiej właśnie atmosferze przebiegało Gminne Spotkanie Świąteczne w Łysomicach. Uczestnicy mogli usłyszeć serdeczne podziękowania za całoroczną dobrą współpracę oraz świąteczne życzenia składane przez gospodarzy wydarzenia czyli Piotra Kowala, wójta gminy Łysomice oraz Roberta Kożuchowskiego, Przewodniczącego Rady Gminy Łysomice. Do świątecznych życzeń dołączyli się również obecni Katarzyna Lubańska, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Andrzej Siemianowski, przewodniczący Rady Powiatu Toruńskiego.

Po tradycyjnym przełamaniu się opłatkiem wigilijnym, dalsze świętowanie przy smacznym poczęstunku, umilił występ zespołu mu-

zycznego Luz Bluz ze Szkoły Podstawowej w Łysomicach. Młodzi Artyści pod opieką Ewy Kłaman zaprezentowali wyjątkowe wokalne-aktorskie umiejętności.

Podczas Gminnego Spotkania Świątecznego w Łysomicach rozstrzygnięto także coroczny konkurs na „Świąteczny wypiek”. Pierwsze miejsce ex aequo zdobyli Stowarzyszenie „Markus” z Łysomic oraz Zuzanna Dybowska. Druga lokata przypadła również równorzędnej dwójce uczestniczek - Janinie Powiertowskiej oraz Katarzynie Andeli. Na trzecim stopniu konkursowego podium uplasowały się także ex aequo Hanna Lalik i KGW Alebabki z Ostaszewa.

Choć już poza podium, to na wyróżnienia za przepyszne wypieki zasłużyli także pozostali uczestnicy konkursu: Brygida Jelińska, Iwona Pleskot, Danuta Rząd, Jadwiga Antczak, Tomasz Zgliński, Natalia Andela, Małgorzata Sikorska, Małgorzata Urbańska, KGW Wytrębówce oraz KGW Gostkowo.



www.lysomice.pl

Gminne Mikołajki w Dobrzejewicach – pełne magii, radości i lokalnego zaangażowania - za nami

6 grudnia 2025 roku w Szkole Podstawowej w Dobrzejewicach odbyły się kolejne Gminne Mikołajki, wydarzenie, które po ubiegłorocznej premierze, na dobre wpisało się w kalendarz świątecznych inicjatyw Gminy Obrowo..

Już od rana szkoła wypełniła się gwarą i radością, a kolorowe dekoracje, migoczące lampki i świąteczne ozdoby wprowadzały wszystkich uczestników w wyjątkowy, magiczny nastrój. Każdy zakątek budził ciekawość – od stoisk z piernikami, przez kreatywne stanowiska dla dzieci, po kolorowe warkoczki i fotobudkę. To była nie tylko okazja do zabawy, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu w duchu świątecznej integracji, rozmów i rodzinnego świętowania. Wydarzenie przyciągnęło zarówno mieszkańców Dobrzejewic, jak i okolicznych miejscowości, pokazując, że Gminne Mikołajki stają się piękną, lokalną tradycją, na którą wszyscy czekają z niecierpliwością.

Od wejścia, najmłodszych uczestników, witały kolorowe dekoracje, migoczące lampki i elf, który zapraszał do wspólnej zabawy. Sala gimnastyczna została przemieniona w prawdziwe mikołajkowe miasteczko. Dzieci mogły wcielić się w pomocników Mikołaja, odwiedzając Wioskę Elfów, gdzie czekały na nich zabawy



ruchowe i drobne zadania pełne humoru i świątecznych motywów.

Tuż obok prężnie działała strefa kreatywna, w której najmłodszy pochłonięci byli tworzeniem własnych ozdób, kartek świątecznych i dekoracji. Małe rączki pracowały z zapałem, a efekty ich twórczości można było podziwiać na miejscu.

Nie zabrakło również stoisk, przy których dzieci mogły udekorować pachnące pierniki, zamieniając je w prawdziwe mini dzieła sztuki. Popularnością cieszyło się również stanowisko malowania twarzy – po kilku minutach można było spotkać renifery, elfy, śnieżynki czy postacie z bajek spacerujące między stoiskami.

Wśród odwiedzających wiele emocji budziły świąteczne tatuaże, brokatowe



ozdoby oraz możliwość zaplecenia kolorowych, fantazyjnych warkoczów. Dzieci chętnie ustawiały się także w kolejce do fotobudki, skąd wychodziły z pamiątkowymi zdjęciami pełnymi uśmiechów.



wręczał upominki, które wywoływały szczere, szerokie uśmiechy.

Widok szczęśliwych dzieci jest najlepszym potwierdzeniem, że warto tworzyć takie wydarzenia. Dziękuję wszystkim, którzy włożyli swoje serce i czas w organizację Mikołajek. Dzięki Wam mamy wyjątkowe, rodzinne święto – podkreślała Joanna Zielińska, zastępca wójta gminy Obrowo.

Na sali unosił się zapach domowych wypieków, którymi częstowały Koła Gospodyń Wiejskich, a ich obecność dodawała Mikołajkom domowej, rodzinnej atmosfery.

Swoją świąteczną przestrożę przygotowała także Szkoła Językowa No Problem, która zadbała o to, aby nauka języka angielskiego była tego dnia świetną zabawą. Dzieci grały w tematyczne bingo,

rozwiązywały zagadki, szukały ukrytych słówek w świątecznej scenerii i próbowały swoich sił w świątecznym memory. Dużo radości przyniosło również pisanie listów do Mikołaja po angielsku – część dzieci z dumą prezentowała swoje prace rodzicom. Ogromne zainteresowanie wzbudził również konkurs, w którym można było wygrać miesięczny kurs języka angielskiego.

To już kolejne Gminne Mikołajki i z ogromną radością obserwuję, jak ta inicjatywa rozwija się i jednoczy naszą społeczność. Ten dzień pełen jest uśmiechów, życzliwości i współpracy – wartości, które są fundamentem naszej gminy – powiedział Andrzej Wiczyński, Wójt Gminy Obrowo.

Gminne Mikołajki ponownie pokazały, jak wielką siłę ma współpraca mieszkańców i instytucji. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu, kreatywności i ciepłu, które wnieśli zarówno organizatorzy, jak i uczestnicy, wydarzenie stało się niezapomnianym świętem całej społeczności. Śmiech dzieci, radość rodziców i atmosfera wzajemnej życzliwości wypełniły szkołę po brzegi, tworząc prawdziwie magiczne chwile, które pozostaną w pamięci na długo. To był dzień pełen emocji, świątecznego ciepła i wspólnego przeżywania magii Mikołajek. Do zobaczenia za rok!

To był rok imponujących sukcesów młodego kolarza z gminy Obrowo. Hubert Gil osiągnął znakomite wyniki na licznych zawodach

Młody kolarz z gminy Obrowo kończy sezon z medalami mistrzostw Polski i świetnymi wynikami na arenie międzynarodowej.

Hubert Gil, utalentowany kolarz torowy i mieszkaniec gminy Obrowo, po raz kolejny udowadnia, że należy do czołowych zawodników swojej kategorii w Polsce. Jego osiągnięcia w ostatnich miesiącach to powód do dumy dla całej naszej społeczności.

Podczas Mistrzostw Europy polscy sprinterzy kilkakrotnie znaleźli się bardzo blisko podium. W sprincie drużynowym, z udziałem Huberta, do medalu zabrakło zaledwie ułameków sekundy. W konkurencjach indywidualnych Hubert uzyskał solidne 11 miejsce rywalizując z najlepszymi zawodnikami w Europie.



W Mistrzostwach Polski Elity Hubert wraz z drużyną zdobył złoty medal w sprincie drużynowym, pokonując w finale doświadczonych rywali i przyczyniając się do histo-

rycznego sukcesu swojego klubu. Na zakończenie sezonu na torze kolarskim w Pruszkowie zaś zdobył brązowy medal w wyścigu na 1 km, potwierdzając swoją wysoką

formę i imponujący rozwój sportowy.

Hubert Gil konsekwentnie buduje swoją karierę, regularnie dostarczając powodów do dumy. Jego determinacja i pracowitość



są inspiracją dla młodych mieszkańców gminy Obrowo.

Hubert jest znakomitym ambasadorem naszej gminy. Jego sukcesy cieszą nas wszystkich i pokazują, że dzięki pasji

i ciężkiej pracy można osiągać naprawdę wiele. Z całego serca gratuluję Hubertowi i życzę kolejnych wspaniałych rezultatów – podkreśla wójt gminy Obrowo, Andrzej Wiczyński.



Nagrodzono społeczników z Powiatu Toruńskiego i ich inicjatywy

11 grudnia w toruńskim hotelu Przystanek Lokomotywa odbyło się kolejne Powiatowe Forum Organizacji Pozarządowych i Grup Nieformalnych.

Przepełnieni pasją, z niegasnącym zapałem i poczuciem misji, lubiący ludzi i w kontaktach z nimi czujący się niczym ryba w wodzie, z niezliczonymi pomysłami na kolejne działania. Ten opis pasowałby zapewne do większości uczestników kolejnego Powiatowego Forum Organizacji Pozarządowych i Grup Nieformalnych, które odbyło się kilka dni temu w Toruniu. To wyjątkowe wydarzenie gromadzi społeczników, aktywistów i działaczy organizacji pozarządowych działających na obszarze powiatu toruńskiego.

Wśród gości Forum znaleźli się również przedstawiciele władz Powiatu Toruńskiego: Starostowie Mirosław Graczyk i Tomasz Zakrzewski, Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Siemianowski oraz członkowie Zarządu - Agnieszka Janiczak, Dąbrowska i Mirosław Nawrotek. Obecni byli również radni Agnieszka Jankierska Wojda i Łukasz Kowalski.

Przybywa społeczników

Zaangażowanie w społeczną działalność z roku na rok wzrasta. Potwierdza to Joanna Rybitwa, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Toruniu. - Obserwując przebieg Forum, można zauważyć wyraźny wzrost aktywności obywatelskiej w naszym powiecie - mówi. - Do tej pory odbyło się już ponad 10 spotkań z lokalnymi organizacjami pozarządowymi. Pierwsze z nich przyciągnęło około 30 uczestników, natomiast na ostatnie chęć udziału zgłosiło już 130 osób. Ten dynamiczny wzrost liczby uczestników pokazuje, że mieszkańcy coraz chętniej angażują się w sprawy swojej społeczności.

Do uczestników Forum dołączają również nowe organizacje. - Wśród nich pojawiły się kluby seniora, które formalizują swoją działalność jako stowarzyszenia, a także Koła Gospodyń Wiejskich, rejestrujące swoją działalność w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dzięki temu lokalna aktywność obywatelska nie tylko rośnie liczebnie, ale zyskuje też trwałe formy organizacyjne, co umożliwia skuteczniejsze działania na rzecz społeczności oraz pozyskiwanie środków na dalsze inicjatywy - podkreśla nasza rozmówczyni ze starostwa.

Zapytany o znaczenie tej aktywności wicestarosta toruński, Tomasz Zakrzewski, nie ma wątpliwości. - Organizacje pozarządowe i grupy nieformalne są bardzo ważne, bo są blisko ludzi i ich codziennych spraw. To one często najlepiej wiedzą, czego potrzebują mieszkańcy - czy chodzi o pomoc osobom starszym, działania dla dzieci i młodzieży, kulturę, sport czy integrację sąsiedzką - słyszymy. - Dla samorządu zaś NGO-sy są naturalnym partnerem. Dzięki nim wiele działań można realizować szybciej i skuteczniej, bo organizacje działają oddolnie, z zaangażowaniem i znajomością lokalnych realiów. Samorząd może je wspierać, zlecać im konkretne zadania albo wspólnie planować i realizować projekty ważne dla mieszkańców. Taka współpraca przynosi korzyści wszystkim - samorząd ma wsparcie w działaniach, organizacje mogą rozwijać swoje inicjatywy, a mieszkańcy zyskują ciekawe wydarzenia, pomoc i poczucie, że mają realny wpływ na swoje otoczenie.

Nagrodzeni na Forum

Podczas tego wyjątkowego wydarzenia przyznano cenne, doroczne nagrody. Tytuł Społecznika Roku i nagrodę główną w postaci bonu o wartości 1500 złotych zdobyła Ewa Madej - fundatorka i prezes Fundacji „Barwy Pomocy”.

- Ewa Madej prowadzi szeroką i różnorodną działalność społeczną, która realnie zmienia życie mieszkańców regionu. Fundacja działa zarówno lokalnie, w gminach Czernikowo i Obrowo, jak i regionalnie - w powiatach toruńskim, bydgoskim czy aleksandrowskim,

obejmując wsparciem seniorów, dzieci, młodzież, rodziny w kryzysie oraz uchodźców z Ukrainy - wyjaśnia Joanna Rybitwa. - Do głównych obszarów działalności fundacji należy pomoc materialna i charytatywna - regularne zbiórki żywności, paczki świąteczne, bazariki i kiermasze, które trafiają do potrzebujących, dzieci w szpitalach i domach dziecka. Równolegle fundacja stawia na integrację i kulturę, organizując festyny rodzinne, koncerty charytatywne oraz wydarzenia edukacyjno-kulturalne, takie jak Kulturoweekendy, które łączą społeczność i promują aktywne uczestnictwo w życiu lokalnym. Szczególną uwagę Ewa Madej poświęca seniorom i osobom z niepełnosprawnościami, zapewniając im stałe zajęcia w Klubie Seniora „Barwne Spotkania” oraz innowacyjne tera-

pie polisensoryczne z wykorzystaniem robota Foka Paro, które wspierają rozwój emocjonalny i społeczny podopiecznych. Fundacja wspiera też dzieci i młodzież, oferując Kluby Kreatywne Łapki, warsztaty arteterapii oraz programy edukacyjne i ekologiczne, dzięki którym najmłodsi rozwijają kreatywność, uczą się współpracy i troski o środowisko - tłumaczy.

W ramach Forum przeprowadzono także konkurs na „Najciekawszą Inicjatywę Społeczną”, który co roku skutecznie angażuje emocje uczestników. To właśnie oni, w drodze tajnego głosowania, decydują o tym, który z prezentowanych projektów zasłużył na to wyróżnienie (bon o wartości 1000 złotych dla zwycięzcy oraz 500 zł dla wyróżnionych). Laureatem konkursu „Najciekawsza Inicjatywa Społeczna” została Szkoła

Podstawowa w Lubiczu Dolnym z projektem „Hej kołodo, kołodo!”.

O nagrodzonej inicjatywie tak opowiada Wioletta Pawłowska, dyrektor SP w Lubiczu Dolnym. - Już od ponad 10 lat, w grudniu organizujemy szereg działań związanych ze świętami Bożego Narodzenia. To między innymi koncert kolęd i piosenek świątecznych, podczas którego wspólnie ze wszystkimi gośćmi śpiewamy i cieszymy się, że możemy celebrować świąteczny czas. W tym dniu prowadzimy także kiermasz rękodzieła a cały dochód zasila WOŚP. Tradycją naszej szkoły jest również wspólne ubieranie choinki. Stoi ją ozdobić własnoręcznie przygotowanymi. W dekorowaniu pomaga nam miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, rodzice, społeczność lokalna. Uczniowie przygotowują także

wyjątkowe kartki świąteczne, które wręczają osobom starszym, samotnym, niemogącym dotrzeć do nas na koncert. Uczymy w ten sposób dzieci tego jak ważna jest tradycja i drugi człowiek. Zaangażowanie mieszkańców pokazuje, że warto podejmować takie działania, bo sprawiają one wszystkim ogromną radość, wprowadzając w świąteczny nastrój i skutecznie integrują naszą lokalną społeczność.

Zarząd Powiatu Toruńskiego po raz czwarty przyznał także nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W tym roku były to trzy nagrody główne. Kto je otrzymał i czym na nie zasłużył?

Joanna Rybitwa z chęcią opowiada o każdej z nich. - Marzenna Wojnar, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Lubiczu, od ponad 30 lat promuje czytelnictwo i kulturę. Amelia Wierzbą, to z kolei młoda tancerka z gminy Obrowo, która nagrodę w kategorii „Twórczość artystyczna” otrzymała za imponujące osiągnięcia i sukcesy w minionym roku. Trzecią nagrodzoną osobą jest Tomasz Kuchnik. Animator i instruktor w Chełmżyńskim Domu Kultury, inicjator licznych projektów plenerowych i wydarzeń kulturalnych. Natomiast Fundacja Kraj Wspaniałych z gminy Łubianka, działająca na rzecz kultywowania tradycji i historii oraz organizator widowisk historycznych, wystaw i koncertów, została wyróżniona w kategorii „Upowszechnianie kultury” za istotne osiągnięcia w minionym roku kalendarzowym. Dotychczas przedstawiciele Fundacji nie mieli możliwości osobistego odebrania wyróżnienia. Forum NGO stało się doskonałą okazją do jego uroczystego wręczenia oraz podkreślenia znaczącego wkładu Fundacji w rozwój i promocję kultury lokalnej. Wśród realizowanych przez Fundację przedsięwzięć znalazły się m.in. widowisko historyczne „Do Hymnu Hej Kto Polak”, koncert „Pałacowe Echa” oraz produkcja filmu animowanego z okazji rocznicy Powstania Styczniowego, realizowana z udziałem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu - mówi.

W programie tego cyklicznego spotkania nie zabrakło również merytorycznych dyskusji. Tym razem tematem prelekcji i rozważań stały się różnice pokoleniowe w organizacjach pozarządowych.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

MAGAZYN

SPORTOWY24

22.12.2025

Toruńscy koszykarze zagrali świetne spotkanie i niespodziewanie pokonali wyżej notowany Trefl Sopot STR. 17



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

Twarde Pierniki sprawiły prezent

**IGA ŚWIĄTEK
OPOWIADA
O SWOICH PLANACH
NA 2026 ROK
STR. 14**

**Przerwana passa
siatkarzy CUK Anioły
Toruń. Trzynastka
okazała się pechowa
STR. 16**

**Ciągle nie wiecie się
hokeistom Energi
Toruń. Kolejna
przegrana jest faktem
STR. 16**

SPORTOWY24.PL

Maciej Żurawski: - Nasze kluby przed dużą szansą

Jaromir Kruk, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Żurawski, 72-krotny reprezentant Polski, komentuje mecze piłkarskie. W Ołomuńcu był świadkiem zwycięstwa Lecha Poznań z Sigmą w Lidze Konferencji.

Jak ocenia pan występy polskich zespołów w fazie ligowej Ligi Konferencji?

Lecha na pewno było stać na większą zdobycz punktową, a przegraną z Lincoln nazywam pomyłką. Nie chciałbym się nawet na temat wyjazdu do Gibraltaru rozwodzić, w piłce nożnej dzieją się takie rzeczy, których nie da się pojąć. Na pewno Lech mógł wywalczyć przynajmniej punkt na Rayo, prowadził w Madrycie 2:0. Zwycięstwem w Ołomuńcu z Sigmą poznaniacy poprawili sytuację, a 11 punktów to niezłe osiągnięcie. W Czechach Lech powinien wygrać okazale, sam zafundował sobie nerwową końcówkę, nie strzelając karnego przy prowadzeniu 2:0 i drżał, gdy gospodarze uzyskali kontaktowego gola.

W drugim półroczu 2025 Kolejorz miewał wahania formy, ale wpływ na to miały problemy kadrowe wynikające z kontuzji. Jedni wypadali, inni wracali, tak w kółko, ale sumując, nie da się nie zauważyć, że zespół Nielsa Frederikseny pozostał w grze na trzech frontach. W ekstraklasie nie jest za wysoko w tabeli, lecz traci cztery oczka do lidera, mając mecz za legły. W Pucharze Polski czeka na ćwierćfinał, a w Lidze Konferencji na 1/8 finału. Wszystkie cele na jesień zostały zrealizowane. Jagiellonia Białystok dojrzalsza na arenie międzynarodowej też dostała się do tej samej fazy Ligi Konferencji i nie jest bez szans w walce o 1/8 finału, nawet gdyby przyszło jej się mierzyć z Fiorentiną. W najlepszej szesnastce zameldował się Raków Częstochowa, który może nie gra efektownie, ale na pewno efektywnie. Kto przed sezonem liczył, że po fazie ligowej europejskich pucharów na placu boju zostanie nam tercet przedstawicieli, a jeszcze w tym gronie zabraknie Legii Warszawa? Naprawdę nie mamy co narzekać, tylko się cieszyć z tych osiągnięć.



Raków Częstochowa zajął drugie miejsce w fazie zasadniczej Ligi Konferencji

Ten sezon Legii można określić słowem „blamaż”?

Legia sama zawiesiła sobie wysoko poprzeczkę w poprzednim sezonie, kiedy dotarła do ćwierćfinału Ligi Konferencji. Od tego czasu w klubie, drużynie z Łazienkowskiej nie działo się najlepiej, a jak jest cały czas zamieszanie, musiało

się odbić na rezultatach. Trudno wymagać od Legii, będącej w strefie spadkowej ekstraklasy, sukcesów na arenie międzynarodowej. Teraz jest ciekaw, jak Marek Papszun to poukłada.

Raków bez Papszuna stać na półfinał Ligi Konferencji?

Wyniki Rakowa nie są dziełem przypadku. Ten klub wyrobił sobie markę, ma już doświadczenie w pucharach i nie dziwią duże aspiracje. W fazie ligowej Raków zaimponował, wyprzedził go tylko Strasbourg. Nowy trener stoi przed wielką szansą, może w spokoju przygotowywać drużynę do 1/8 finału,

gdzie też są w stanie przebić się Lech i Jagiellonia, najbardziej poukładana polska ekipa. Drużyna Adriana Siemienca nie musi się bać Fiorentiny, tak zadowolonej w Serie A. Lech jest chimeryczny, ale drzemie w nim ogromny potencjał. Wiadomo, że im dalej w takich rozgrywkach jak Liga Konferencji, tym bardziej skala trudności rośnie, ale nasze kluby są w stanie powalczyć nawet o triumf w rozgrywkach. W tym sezonie nie ma takich przeciwników jak Chelsea, która w poprzednim wygrała, dlatego każdy chce skorzystać. ©P

Awans do 1/8 finału Ligi Konferencji: Strasbourg, Raków, AEK Ateny, Sparta Praga, Rayo Vallecano, Szachtar Donieck, FSV Mainz, AEK Larnaka.

Play off 1/8 finału Ligi Europy: FC Lausanne Sport, Crystal Palace, Lech, Samsunspor, NK Celje, AZ Alkmaar, Fiorentina, HNK Rijeka, Jagiellonia, Omonia Nikozja, Noa Erewn, Drita Gnjanilane, Kuopion Pallo-seura, Skendija Tetovo, Zrinski Mostar, Sigma Ołomuniec.

Losowanie par 16 stycznia 2026 roku.

Zmiany, zmiany, zmiany. Końca nie widać. Rewolucja grudniowa w stołecznej Legii

Jacek Czaplewski, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. - Jestem wzruszony - tymi słowami Marek Papszun przywitał się ze społecznością Legii Warszawa. Dla drużyny będącej w głębokim kryzysie porzucił Raków Częstochowa.

- Hej Marek, sprzątnij ten burdel - apelowali nieliczni kibice Legii obecni na pożegnalnym meczu drużyny w Lidze Konferencji.

Słowa adresowali do nieobecnego jeszcze na stadionie Papszuna, który w tym samym czasie żegnał się z Rakowem wygraną na Cyprze. Następnego dnia był już w Warszawie...

Zamienił dres na garnitur, by na powitalnej konferencji opowiedzieć, jak planuje wydobyć Legię z kryzysu. Otrzymał gwiazdorski kontrakt do połowy 2028 roku i dużą władzę, wykraczającą poza kompetencje przeciętnego szkoleniowca. Ma bowiem mieć wpływ również na kształt kadry.

W cień postanowił się za to usunąć krytykowany zewsząd prezes Dariusz Mioduski. Właściciel Legii nie zrezygnował ze stanowiska, ale do zarządzania oddelegował Marcina Herre. Wiceprezes obecny na spotka-

niu z mediami nie zdobył się na przeprosiny w kontekście zawałonej jesieni. Nie zrobił tego również jego przełożony cytowany w komunikacie obwieszczającym ściegnięcie Papszuna.

- Wiem, co mam robić. Dariusz Mioduski będzie dalej w zarządzie, ale wszystkie decyzje formalne podejmował będę ja - tłumaczył dziennikarzom Herre.

Rodowity warszawiak

Przed Papszunem bardzo trudne zadanie, ponieważ Legia jest na przedostatnim miejscu w tabeli PKO Ekstraklasy. Jej strata do lidera wynosi aż 11 punktów. Poza tym odpadła nie tylko z Ligi Konferencji, ale i Pucharu Polski. Sam trener mówi, że uniknięcie spadku to jego pierwszy cel.

51-latek jest pierwszym od 2007 roku trenerem Legii urodzonym w Warszawie.

- Trudno mi wyrazić moje uczucia. Szczęśliwy to za mało. Jestem wzruszony, że zostałem trenerem Legii. Z tym klubem, z tym miastem, wiąże mnie bardzo dużo. Tu się urodziłem, tu toczyło się moje życie. Wiem, jaka czeka mnie odpowiedzialność. Ten klub, jego kibice, zasługują na dużo więcej. Pierwszy cel to odbudowanie



Nowy trener Legii Warszawa - Marek Papszun (z lewej) w towarzystwie wiceprezesa klubu - Marcina Herre

zaufania. A dalej, krok po kroku, wejście na należyty poziom - powiedział Papszun.

Nowy trener weźmie piłkarzy stołecznej Legii w obroty dopiero 4 stycznia, bo wtedy drużyna wróci do zajęć po przerwie świąteczno-noworocznej.

W planach jest m.in. zgrupowanie w andaluzyjskiej miejscowości Mijas i cztery sparingi. Oficjalny debiut trenera nastąpi 1 lutego w meczu z Koroną

Kielce na stadionie przy ul. Łazienkowskiej.

- Musimy zakasać rękawy i wziąć się do roboty - podkreślił Papszun podczas oficjalnej prezentacji w roli trenera Legii.

51-latek podpisał kontrakt obowiązujący do końca sezonu 2027/28.

- Dziękuję pionowi sportowemu za zaufanie oraz cierpliwość i determinację. Cieszę się, że mogę tu być. Jestem wzru-

szony, że zostałem trenerem Legii. W Warszawie się urodziłem. Tu się wychowałem i jestem bardzo związany z tym miastem - oświadczył Papszun.

Jednocześnie warszawski klub poinformował o zmianach w zarządzie od nowego roku. Będzie on dwuosobowy - już bez Jarosława Jurczaka, który obejmie funkcję w strukturach właścicielskich. Pełną odpowiedzialność za zarządzanie przejmie Herre.

Hojność właścicielska

Na dobre rozkręciły się za to zimowe transfery. Na rynku szaleje zwłaszcza Widzew Łódź dysponujący największym budżetem dzięki hojności swojego właściciela Roberta Dobrzyckiego. Piętnasty zespół ligowej tabeli już wyrubował nowy rekord, wydając aż 5,5 miliona euro na skrzydłowego Osmana Bukarię z amerykańskiego FC Austin. Ghańczyk ma zrobić różnicę, tak jak w środku pomocy 32-letni Lukas Lerager ściągnięty z duńskiej FC Kopenhaga.

- Fantastyczny ruch - ocenił Zbigniew Boniek, który stara się doradzać klubowi.

Łódzki Widzew dokonał w sumie aż trzech wzmocnień i na nich nie poprzestanie. Media donoszą o zainteresowaniu

Polakami kojarzonymi z reprezentacją.

W bramce mógłby stanąć sam Bartłomiej Dragowski, defensywą pokierować Tomasz Kędziora, a na drugim skrzydle, o gole i asysty mógłby zadbać Przemysław Płacheta. Temu ostatniemu jest ponoć najbliższy do łodzi.

Pierwszego transferu dokonała walcząca o utrzymanie Arka Gdynia. Do drużyny beniaminka dołączył 30-letni napastnik rodem z Łotwy - Vladislavs Gutkovskis występujący ostatnio w lidze... południowokoreańskiej (Daejeon Hana Citizen).

Wcześniej z powodzeniem grał w Polsce, dla Rakowa Częstochowa, świętując z nim nawet dwa lata temu tytuł mistrzowski.

Lukas Ambros podpisał z Górnikiem Zabrze nową umowę, która będzie obowiązywała do końca czerwca 2029 roku. 21-letni czeski pomocnik w bieżącym sezonie rozegrał 15 spotkań w PKO Bank Polski Ekstraklasie.

Runda wiosenna w naszej elicie rozpocznie się 30 stycznia 2026 roku. Do rozegrania zaległe mecze mają Piast Gliwice, GKS Katowice, Jagiellonia i Lech. Sezon zakończy się 24 maja. ©P

Mbappe wyrównał rekord CR7

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

LALIGA. Francuski napastnik Realu Madryt Kylian Mbappe uświetnił swoje urodziny golem strzelonym Sevilli na 2:0, czym wyrównał bramkowy rekord legendarnego Cristiano Ronaldo.

Kylian Mbappe strzelił swojego 59. gola dla Realu Madryt w 2025 roku, w wygranym 2:0 meczu z Sevillą w 17. kolejce La-Liga. Francuz celebrował gola, zdobytego w swoje urodziny, w charakterystycznym stylu „Siuuu” Cristiano Ronaldo, bowiem powtórzył rekord liczby 59 bramek w roku kalendarzowym Portugalczyka w „Los Blancos” z 2013 roku.

Mbappe komentując swój wyczyn, zauważył, że Cristiano Ronaldo jest dla niego nie tylko idolem, ale także przyjacielem, który pomógł mu zaadaptować się w Madrycie. Celebracja po strzeleniu gola była dedykowana specjalnie dla Portugalczyka.

- Cristiano jest moim przyjacielem i idolem. Uroczystość była poświęcona jemu. Cri-



FOT. EPA/PAP

Kylian Mbappe świętuje gola strzelonego Sevilli w stylu „Siuuu” swojego idola, legendarnego Cristiano Ronaldo

stiano pomógł mi się tu zaaklimatyzować. Chcę mu złożyć najserdeczniejsze życzenia, wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku. Dużo rozmawialiśmy. Było miło. Mam własną uroczystość, ale chciałem zadeedykować tę bramkę specjalnie jemu - zacytował Mbappe włoski influencer Fabrizio Romano w mediach społecznościowych.

Mbappe strzelił gola z rzutu karnego w 86. minucie ostatniego meczu Realu w 2025 roku. 27-letni Kylian w mijającym roku będzie miał na swoim koncie 66 bramek zdobytych dla „Los Blancos” i reprezentacji Francji. W 2025 roku Mbappe strzelił 59 goli dla klubu i 7 dla „Les Bleus”.

Francuz mógł ustanowić nowy rekord goli dla Realu

w jednym roku kalendarzowym. W 89. minucie sędzia poddyktował kolejny rzut karny za faul na Jude Bellinghamie, ale w 90. minucie arbiter zmienił decyzję po interwencji VAR i tym samym pozbawił Mbappe samodzielnego rekordu bramkowego.

Kylian powiększył przewagę nad atakującym Barcelony Ferranem Torresem w wyścigu o Trofeo Pichichi dla najlepszego strzelca ligowego; Francuz ma już na koncie 18 bramek w lidze w bieżącym sezonie przy 11 trafieniach „Rekina” z „Blaugrany”.

Barcelona w hitowym meczu pokonała na wyjeździe trzeci w tabeli Villarreal 2:0. Robert Lewandowski grał przez ostatni kwadrans. Wojciech Szczęsny na rezerwie. ©®

LALIGA

17. kolejka: Valencia - Mallorca 1:1 (Duro 52 - Samu Costa 23), **Oviedo - Celta 0:0**, **Levante - Real Sociedad 1:1** (Dela 80+4 karny - Kubo 45+1), **Osasuna - Alaves 3:0** (Budimir 72, 81, Garcia 90+3), **Real Madryt - Sevilla 2:0** (Bellingham 38, Mbappe 86 karny), **Girona - Atletico 0:3** (Koke 13, Gallagher 38, Griezmann 90+2), **Villarreal - Barcelona 0:2** (Raphinha 12 karny, Yamal 63).

RB Lipsk znów zawiódł, Dortmund za plecami Bayernu

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. RB Lipsk prze stał pełnić rolę najgroźniejszego rywala Bayernu Monachium w sezonie 2025/26. W sobotę przegrał kolejny mecz, tym razem z Bayerem Leverkuseni.

Listopad i grudzień z pewnością nie były udane dla ekipy dowodzonej przez Ole Wernera. Jego podopieczni wygrali jedynie dwa z sześciu ostatnich

ligowych spotkań, tracąc punkty w starciach m.in. z Unionem Berlin, Borussią Mönchengladbach i Hoffenheim. Z pierwszym i trzecim z wymienionych rywali przegrał po 1:3, a wynik ten najwyraźniej spodobał się graczom z Lipska, w sobotę w identycznym stosunku ulegli bowiem na własnym obiekcie Bayerowi.

Potyczka rozpoczęła się lepiej dla gospodarzy, którzy w 35. minucie objęli prowadzenie po голу Xavera Schlagera. Nim jednak zabrzmiął gwizdek

oznajmujący koniec pierwszej części gry, padły kolejne dwa gole - obydwa dla Aptekarzy. Próby doprowadzenia do wyrównania nie przyniosły zamierzonych efektów, a w siódmej minucie doliczonego czasu gry przyjezdni trafili po raz trzeci i to oni mogli cieszyć się z trzech punktów, dzięki którym awansowali na trzecią pozycję, wyprzedzając sobotniego rywala.

Najbliżej liderujących Bawarczyków po zwycięstwie w Mönchengladbach znajduje się obecnie Borussia Dortmund,

która, biorąc pod uwagę sporą stratę do Bayernu, chyba na razie powinna skupić się na walce o utrzymanie lokaty. ©®

BUNDESLIGA

14. kolejka: Borussia D. - Borussia M. 2:0 (Brandt 10, Beier 90+7), **Augsburg - Werder 0:0**, **RB Lipsk - Bayer 1:3** (Schlager 35 - Terrier 40, Schick 44, Culbreath 90+7), **Koeln - Union 0:1** (Schafer 90+1), **Hamburg - Eintracht 1:1** (Lokonga 19 - Larsson 26), **Stuttgart - Hoffenheim 0:0**, **Wolfsburg - Freiburg 3:4** (Pecinicovic 13, 49 i 69 - Treu 5, Grifo 56, Seelt 71 sam, Scherhant 78), **Mainz - St. Pauli 0:0**.

Norweski „Terminator” jest nie do zatrzymania

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. Piłkarze Arsenalu Londyn - po голу Szweda Viktora Gyökeresa - pokonali na wyjeździe Everton 1:0 i po pięciu godzinach wrócili na prowadzenie w angielskiej ekstraklasie.

Drugi w tabeli Manchester City pokonał West Ham United 3:0. Wygrywając z drużyną Łukasza Fabiańskiego, piłkarze trenera Josepa Guardioli wywarli presję na Arsenalu, który w ostatnich tygodniach stracił kilka punktów i z mozołem wypracowaną na początku sezonu przewagę nad ligowymi rywalami.

Ale w sobotę londyńczycy stanęli na wysokości zadania, choć nie zachwycili. Jedyne gola uzyskał Viktor Gyökeres z rzutu karnego w 56. minucie. To piąte ligowe trafienie Szweda, za którego Arsenal latem zapłacił ponad 60 milionów euro.

Pod koniec roku lepsze wrażenie sprawia jedenastka z Manchesteru, a wygrana z „Młotami” była już jej piątą z rzędu w Premier League.

Dwa z trzech goli uzyskał Norweg Erling Haaland i z 19 trafieniami - w 17 występach - jest zdecydowanym liderem klasyfikacji strzelców.

W tym sezonie dla angielskiego zespołu zdobył już 25 bramek. Natomiast w połowie czwartego sezonu w Premier League jego bilans to 104 bramki w 114 spotkaniach. To o jedną więcej niż w barwach Manchesteru United odnotował słynny Cristiano Ronaldo, ale Portugalczyk potrzebował do tego 236 gier.

Łącznie z Ligą Mistrzów i Pucharem Ligi w Anglii „Obywateli” wygrali ostatnich siedem meczów.

- Powiedziałem piłkarzom: „Wesołych świąt, ale to, co pre-

zentujecie, nie wystarczy, jeśli się nie poprawicie”. Dobrze być na szczycie tabeli, ale musimy grać lepiej, bo inaczej w marcu czy kwietniu nie będzie nas wśród pretendentów do tytułu - podkreślił Guardiola i wyraził nadzieję, że jeżeli piłkarze zaakceptują jego koncepcję, to ekipa City będzie jeszcze groźniejsza.

Jak dodał, widzi jednak, że w porównaniu z poprzednim sezonem od drużyny wrócił odpowiedzialny duch i głód gry.

- Duch jest. W zeszłym sezonie brakowało tego ducha, ale też wynikających z tego agresji i głodu gry. To pochodzi z wnętrza zespołu i teraz to bez wątpienia widzę - ocenił.

Po dużym kryzysie właściwy rytm odzyskuje Liverpool. Obrońcy tytułu pokonali w Londynie Tottenham Hotspur 2:1 po golach letnich nabytków - Alexandra Isaka i Hugo Ekitike.

W przypadku Francuza ostatnie trzy ligowe występy to jego pięć trafień, choć w sobotę wielu obserwatorów widziało wcześniej jego faul. Z kolei Szwed, który wszedł do gry od początku drugiej połowy, zdobył co prawda bramkę, ale z powodu kontuzji opuścił boisko już po kwadransie.

Złych wieści dla ekipy trenera Arne Sloty jest więcej, gdyż do końcowego gwizdka nie dotrwał też wprowadzony do gry za Isakarekonwalescent Jeremie Frimpong. ©®

PREMIER LEAGUE

17. kolejka: Newcastle United - Chelsea 2:2 (Woltemade 4, 20 - James 49, Joao Pedro 66), **Bournemouth - Burnley 1:1** (Semenyo 67 - Broja 90), **Brighton & Hove Albion - Sunderland 0:0**, **Manchester City - West Ham United 3:0** (Haaland 5, 69, Reijnders 38), **Wolverhampton Wanderers - Brentford 0:2** (Lewis-Potter 63, 83), **Tottenham Hotspur - Liverpool 1:2** (Richarlison 83 - Isak 56, Ekitike 66), **Everton - Arsenal 0:1** (Gyökeres 27), **Leeds - Crystal Palace 4:1** (Calvert-Lewin 38, 45+4, Ampadu 60, Stach 90+11 - Devenny 90+2).

Czwartoligowiec sprawił niespodziankę

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PUCHAR FRANCJI. W ostatni przedświąteczny weekend zamiast kolejki Ligue 1 rozegrano mecze 1/32 finału Pucharu Francji.

Faworyci potyczek z reguły z większymi lub mniejszymi problemami radzili sobie z niższej notowanymi przeciwnikami. Do kolejnej rundy awans wywalczyli m.in. PSG, Lens, Metz czy Paris FC. Wymęczone zwycięstwem z czwartoligowym

US Lusitanos, po голу strzelonym w 80. minucie przez Mariusa Broholma, odnieśli także gracie Lille. Nie oznacza to jednak, że kibice nie byli świadkami żadnej niespodzianki.

Zawód fanom sprawili gracie Stade Brest, którzy jeszcze w poprzednim sezonie grali w Lidze Mistrzów. Klub nieoczekiwanie został wyeliminowany przez czwartoligowy US Avranches. Mowa nie o żadnej czołowej drużynie tego poziomu rozgrywkowego, ale o średniaku, zajmującym w jednej z trzech grup ósmą po-

zycję i mającym na koncie aż pięć porażek.

Zadanie gospodarzom ułatwiła czerwona kartka dla gracza Brest - Juliana Le Cardinala, którą ów zawodnik obejrzał już w 21. minucie meczu. Trzy minuty później Nassim Sabihi dał Avranches prowadzenie, goście szybko jednak wyrównali. Zwycięzcę wyłoniła seria jedenastek, którą lepiej wykonywali czwartoligowcy (5:4) i sensacją stała się faktem. Palców w niej nie maczał Radosław Majecki (Brest), który przeszedł mecz na ławce. ©®

Arkadiusz Milik wraca na włoskie boiska

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. W szlagierze 16. kolejki włoskiej ekstraklasy piłkarskiej Juventus Turyn wygrał na „Allianz Stadium” z AS Roma 2:1. W drużynie gości cały mecz rozegrał nasz Jan Zieliński.

Na pierwszy występ od ponad półtora roku musi niestety jeszcze poczekać Arkadiusz Milik, który w sobotę był rezerwowym. Do kadry Juventusu na mecz ligowy wrócił po 574 dniach...

„Stara Dama” objęła prowadzenie tuż przed przerwą, po голу Portugalczyka Francisco Conceicao. Na 2:0 podwyższył Belg Lois Openda, a goście odpowiedzieli tylko jednym golem - Tommaso Baldanziego.

W sobotnim szlagierze nie zagrał Milik, choć jego obecność wśród rezerwowych i tak jest wydarzeniem. 32-letni napastnik, którego karierę przerywają poważne kontuzje, po raz ostatni wystąpił w barwach Juventusu 25 maja 2024 roku. Dwa tygodnie później reprezentant Polski doznał kontuzji kolana już na po-

czątku towarzyskiego spotkania z Ukrainą w Warszawie, jednego z ostatnich sprawdzianów przed Euro w Niemczech. Uraz wykluczył go z gry w turnieju.

Mimo kontuzji Milik przedłużył w tym roku kontrakt z „Juve”. Polak ma pensję podstawową w wysokości ok. 2 240 000 euro brutto... ©®

SERIE A

16. kolejka: Juventus - AS Roma 2:1 (Conceicao 44, Openda 70 - Baldanzi 75), **Lazio - Cremonese 0:0**, **Cagliari - Pisa 2:2** (Folorunsho 59, Kilicsoy 71 - Tramoni 45 karny, Moreo 89), **Sassuolo - Torino 0:1** (Vlasic 66 karny).

Świątek: - Nie stawiam sobie celów na nowy sezon

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Już tylko kilka dni zostało do pierwszego po dłuższej przerwie meczu Igi Świątek. W drugi dzień świąt Polka zagra w turnieju World Tennis Continental Cup w chińskim Shenzhen.

Przed występami w Azji raszynianka zorganizowała w Warszawie wydarzenie „Droga do marzeń”. Pięciu młodych sportowców reprezentującym różne dyscypliny otrzymało stypendia od Fundacji Igi Świątek. Każdy dostał po 100 tysięcy złotych oraz gwarancje kompleksowej pomocy ekspertów przez najbliższe dwanaście miesięcy - od 1 stycznia 2026 roku.

- Chciałam stworzyć program, który realnie pomaga utalentowanym sportowcom na ich drodze. Zależało mi, aby nie było to tylko i wyłącznie wsparcie finansowe, ale także dostęp do wiedzy, ekspertów. Wiem z własnego doświadczenia, jak ważne są oba te elementy, zarówno na początku kariery, jak również w jej trak-

cie” - mówi Iga Świątek, założycielka fundacji.

Polka niebawem rozpocznie nowy sezon. Oficjalnie stanie się to w styczniu, ale pierwszy mecz po przerwie wakacyjnej zagra już w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. Iga wystąpi w meczu pokazowym przeciwko Jelenie Rybakinie w ramach cyklu World Tennis Continental Cup w chińskim Shenzhen. Wcześniej miejscowej publiczności zaprezentują się Belinda Bencić i Xinyu Wang.

W swoim drugim meczu, w nocy z piątku na sobotę czasu polskiego, podopieczna belgijskiego trenera Wima Fissette'a zagra z Chiną Xinyu Wang. Na koniec zmagani (28 grudnia) wystąpi w mikście u boku Valentiny Vacherota. Ich rywalkami będą Rybakina i Andriej Rublow.

- Jestem trochę odświeżona dzięki temu, że spędziłam w domu więcej czasu niż zazwyczaj. Mam nadzieję, że okres przygotowawczy spowoduje, że w nowym sezonie będę grała dobrze, solidnie i że nauczę się czegoś nowego. Wiadomo, trzy tygodnie w sporcie



Iga Świątek podczas świąt zagra w Chinach. Później Polkę czeka start w Australian Open

na naukę czegoś nowego to nie jest dużo, jednak wierzę, że w trakcie sezonu będziemy szlifować to, nad czym pracujemy teraz - mówi dla Polska Press Iga Świątek.

2025 rok Polka zakończyła na pozycji wiceliderki rankingu WTA. W minionym sezonie wygrała Wimbledon, awanso-

wała też do półfinałów Australian Open i Roland Garros. Naszą najlepszą tenisistkę zapytaliśmy również o plany na 2026 rok.

- Na razie nie stawiam sobie celów wynikowych. Myślę, że dopiero, kiedy pojadę do Sydney i zobaczę, jak mój tenis będzie wyglądać, pomyślę o tym,

co chciałabym osiągnąć w kolejnych turniejach. Koncentruję się na tym, aby rozwinąć się pod kątem technicznym i samej gry w tenisa oraz żeby zrobić rzeczy, na które nie miałam czasu w sezonie - powiedziała nam Iga Świątek.

Po turnieju w Chinach Iga Świątek przeniesie się do Au-

stralii, gdzie weźmie udział w zmaganiach United Cup w barwach reprezentacji Polski. To będzie już czwarta edycja tych rozgrywek. Zawody rozegrane zostaną w dniach od 2 do 11 stycznia 2026 roku w Perth i Sydney. Oprócz Świątek w Australii w polskiej kadrze zagrają także Katarzyna Kawa, Katarzyna Piter, Hubert Hurkacz, Daniel Michalski i Jan Zieliński.

Biało-Czerwoni trafili do grupy F w Sydney razem z reprezentacjami Niemiec oraz Holandii. Polacy rozpoczną zmagania w czwartym dniu turnieju - w poniedziałek, 5 stycznia meczem z naszymi zachodnimi sąsiadami. Zmagania mają rangę WTA 500 i ATP 500, a do wygrania będzie 17 milionów dolarów.

Tuż po United Cup rozpocznie się Australian Open. Dla Świątek będzie to najważniejsza impreza pierwszej części, a może nawet całego sezonu. To jedyny turniej wielkoszlemowy, którego 24-latkę nie ma jeszcze w swojej kolekcji. Impreza rozegrana zostanie od 12 stycznia do 1 lutego.

©@

Ruszył Puchar Narodów Afryki. Z piłkarzami z naszej ekstraklasy i wielkich lig

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 2004 roku Maroko zagrało po raz ostatni w finale Pucharu Narodów Afryki i przegrało 1:2 z Tunezją, gospodarzem turnieju. Na złoto kibice „Lwów Atlasu” czekają od 1976 roku.

Reprezentację Maroka (w niedzielę wieczorem w meczu otwarcia zagrała z Komorami) prowadził wtedy Rumun Virgil Mardarescu, ale można to nazwać futbolową prehistorią. Tym razem od Marokańczyków goszczących na przełomie 2025 i 2026 roku wielką imprezę wymaga się triumfu - są faworytem turnieju, jednak konkurencję mają mocną.

Maroko cieszy się, że do zdrowia powróciła największa gwiazda zespołu - Achraf Hakimi. W 2022 roku zajął on z zespołem czwarte miejsce na mundialu, a dwa lata później z kadrą olimpijską brązowy medal.

Marzeniem wspaniałego prawego obrońcy PSG, a wcześniej innych wielkich klubów - Realu Madryt, Borussia Dortmund, Interu Mediolan, jest triumf w Pucharze Narodów Afryki.

- Czuję się dobrze. Realizując przygotowany dla mnie program. Po kontuzji kostki byłam

przerażony, bo nie chciałem opuścić tego Pucharu Narodów, który organizujemy. Moje miejsce jest w zespole. Nie wiem, kiedy trener ze mnie skorzysta, ale jestem gotowy - mówi Hakimi, najlepszy piłkarz 2025 roku w Afryce, który weźmie udział w prestiżowej imprezie po raz trzeci.

Na poprzednich edycjach musiał przełknąć gorzkie pigułki. W 2022 roku Maroko zatrzymało się na ćwierćfinale z Egiptem, a w 2025 już w 1/8 finału zostało wyeliminowane przez Republikę Południowej Afryki, zaś Hakimi nie wykorzystał rzutu karnego. - Nasze rozczarowanie jest ogromne, liczyliśmy na zwycięstwo w całym turnieju - powiedział po odpadnięciu z imprezy Walid Regragui, selekcjoner kadry Maroka, zajmujący to eksponowane stanowisko od 31 sierpnia 2022 roku.

Po niepowodzeniu na boiskach Wybrzeża Kości Słoniowej nie było mowy o jego zwolnieniu, bo przecież to z nim Lwy Atlasu zrobiły furorę w Katarze, eliminując z mundialu Hiszpanię i Portugalię i kończąc zmagania na czwartym miejscu, najwyższym w dziejach afrykańskiego futbolu. Apetyt rośnie jednak w miarę jedzenia.

Dziś Maroko liczy się w kategoriach młodzieżowych (w tym



Steve Kapuadi, piłkarz Legii Warszawa w maju 2025 roku zadebiutował w kadrze Demokratycznej Republiki Kongo

roku triumf kadry U-20 w finałach MŚ w Chile i ćwierćfinał zespołu U-17 w finałach MŚ w Katarze). Na swoim terenie ekipa trenera Regragui po prostu musi wywalczyć złoto, a piłkarze zdają sobie sprawę, jaka presja na nich ciąży.

- Mamy jeden cel - podkreśla Hakimi, który ma znakomitych kompanów. Obrońca PSG rozegrał w drużynie narodowej 88 meczów, defensor Roman Saiss

(Al-Sadd) ma 85, napastnik Youssef En-Nesyri (Fenerbahce) 85, bramkarz Yassine Bounou (Al-Hilal) 80, a pomocnik Sofyan Amrabat (Betis) 70.

Maroko ma składzie na obecny PNA piłkarzy z klubów Anglii, Hiszpanii, Włoch, Niemiec i Francji, wystarczy wspomnieć jeszcze o takich postaciach, jak Noussair Mazraoui (Manchester United), Brahim Diaz (Real Madryt), Nayef Agu-

erd (Olimpique Marsylia). - Maroko to faworyt turnieju, ale w Afryce życie faworyta nie należy do łatwych - mówi Henryk Kasperczak, ceniony polski szkoleniowiec.

Legenda Orłów Kazimierz Górskiego z Wybrzeżem Kości Słoniowej zajęła 3. miejsce w PNA 1994, z Tunezją 2. miejsce w PNA 1996 i osiągnęła ćwierćfinał w 1998, z Mali 4. miejsce w 2002. Nie wyszło z Senegalem w 2015 (odpadnięcie w grupie i zwolnienie) i znów ćwierćfinał z Tunezją w 2017.

Henry - bo tak nazywają Kasperczaka na Czarnym Łądzie - zdobył sobie tam ogromny szacunek. Prowadził afrykańskie zespoły łącznie w 30 meczach (12-7-11), lecz nie udało mu się spełnić największego marzenia - wygrać tak uwielbiany na Czarnym Łądzie turniej.

Bliski triumfu w Pucharze Narodów Afryki był jako zawodnik polskiego klubu Prejuce Nakoulma w 2013 roku. Wówczas piłkarz Górnik Zabrze dostał się z Burkina Faso do finału, w którym w Johannesburgu lepsza okazała się jednak Nigeria. Z Górniką Nakoulma trafił do Turcji, potem grał we Francji, m.in. w Nantes.

Teraz z naszej ekstraklasy na marokański czempionat dostało się dwóch zawodników -

Steve Kapuadi z Legii Warszawa jest w kadrze Demokratycznej Republiki Kongo, a Iban Salvador z Wisły Płock w Gwinei Równikowej. DRK Kongo zalicza się nawet do grona faworytów, po zakończonych sukcesem barażach z Kamerunem i Nigerią.

Za dobry omen zespół Sebastiana Desabre uważa fakt, że baráže miały miejsce w Maroku, a 49-letni trener broni honoru francuskiej piłki. Najwięcej szkoleniowców spoza Czarnego Łądu ma w marokańskich zawodach Belgia - 3, ale widać tendencję stawiania na afrykańskich trenerów. Dostęp do wiedzy, możliwości rozwoju są teraz o niebo lepsze niż 10, 20 lat temu.

Wielu tamtejszych szkoleniowców kształciło się w Europie i z powodzeniem to pożytkuje. Puchar Narodów Afryki stał się globalną imprezą, wzbudza zainteresowanie klubów z innych kontynentów, pokazywany jest wszędzie w telewizji i ma piękną otoczkę.

Afryka to kontynent piłkarsko nieprzewidywalny, a najlepszym potwierdzeniem tego była poprzednia edycja PNA. Mistrzostwo zdobyło Wybrzeże Kości Słoniowej, które w trakcie imprezy zwolniło trenera, a z grupy wyszło dzięki niesłychanemu fartowi. Później padali faworyci z Marokiem na czele. ©@

Prevc i Kobayashi najlepsi, Tomasiak wysoko

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Kacper Tomasiak był w Engelbergu po raz kolejny najlepszym z Polaków. W sobotę zajął 13. miejsce, dzień później uplasował się na 5. pozycji.

Wiatr nie był sprzymierzeńcem Biało-Czerwonych. W pierwszej serii znacznie utrudnił zadanie Kacprowi Tomasiakowi, naszemu najlepszemu obecnie zawodnikowi. Tylko czterech z pięćdziesięciu skoczków - według oficjalnych - danych startowało przy mocniej wiejącym w plecy wietrze. Najmłodszy członek naszej kadry uzyskał 125 metrów, ale mimo dużej rekompensaty wystarczyło to do zaledwie 22. lokaty na półmetku rywalizacji. Aura była dla niego znacznie łaskawsza w finałowej części zmagania, a dzięki skokowi na 133 metry i słabszych próbach dużej liczby rywali udało się awansować na 13. pozycję.

- Ten skok z pierwszej serii był chyba nawet trochę lepszy technicznie niż z drugiej, ale ciężko było odlecieć. Tro-

szeczkę zabrakło, ale będzie jeszcze sporo okazji, by wszystko odpowiednio zgrało się z warunkami - ocenił Tomasiak po zawodach przed kamerami Eurosportu.

Do drugiej serii awansowali także Piotr Żyła (22. na półmetku, wspólnie z Tomasiakiem), a także Kamil Stoch (24. lokata). Obydwaj z kolei mieli pecha w finałowej części zawodów. Tylko Japończycy Tomofumi Naito i Ren Nikaido skakali przy mocniejszym wietrze, ale dzięki sporej rekompensacie zdołali poprawić zajmowane lokaty. Pierwszy z nich zakończył rywalizację na 17. miejscu, drugi pięć lokat niżej.

- Punkciki jakieś są, a najważniejsze, że nie musiałem odpoczywać, tylko skakałem dwa razy - w swoim stylu skomentował sobotni występ w Engelbergu Żyła.

- Dziś był mały kroczek do przodu. Była konsekwencja w trzymaniu się planu i jest lepiej. Pewnych rzeczy nie przyspieszę, pewne się zgubiły i trzeba je na nowo zbudować, a to trwa czasami - tak z kolei ocenił sobotni występ Stoch.



Sobotnie podium w Engelbergu: od lewej Felix Hoffmann, Domen Prevc i Ren Nikaido.

Przywileju dwukrotnego zsiadania na belce startowej nie mieli Maciej Kot i Dawid Kubacki. Pierwszy uplasował się na 36. pozycji, drugi został sklasyfikowany na 44. lokacie. Na półmetku sobotniego konkursu liderem był Japończyk Ryoyu Kobayashi, który znacznie gorzej spisał się w drugiej

serii i ostatecznie wyładował dopiero na szóstym miejscu. Zwyciężył, co powoli staje się normą, Domen Prevc, dla którego był to piąty triumf z rzędu. Słoweńiec w finałowej części zmagania poszybował najdalej (142 m), niewiele ustępował mu jednak pod względem odległości drugi w konkursie Nie-

miec Felix Hoffmann (141 m). Podium uzupełnił Japończyk Ren Nikaido.

Wspomniany Kobayashi sobotnie niepowodzenie odbił sobie dzień później, kiedy to przebrał serię zwycięstw Prevca. Znacznie bardziej mogliśmy być też zadowoleni po tym, co zaprezentowali Polacy. Toma-

siak zajął 5. miejsce, wyrównując w ten sposób najlepsze życiowe osiągnięcie, zaskoczył Paweł Wąsek, który uplasował się nieoczekiwanie na 13. lokacie, a punkty zdobywali także Stoch i Kot.

W niedzielę rekord skoczni w Engelbergu pobił Austriak Stephan Embacher, który w pierwszej serii skoczył 145 metrów. ©

Wyniki PS w Engelbergu

Sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 330,2 (138,5 i 142 m), 2. Felix Hoffmann (Niemcy) 326,4 (138 i 141 m), 3. Ren Nikaido (Japonia) 318,1 (141,5 i 129,5 m), 3. Philipp Raimund (Niemcy) 315,0 (138 i 135 m), 5. Jonas Schuster (Austria) 314,9 (139 i 134 m)... 13. Kacper Tomasiak (Polska) 295,7 (125 i 133 m), 17. Piotr Żyła (Polska) 287,3 (131,5 i 126,5 m), 22. Kamil Stoch (Polska) 283,4 (126,5 i 125 m), 36. Maciej Kot (Polska) 131,6 (122 m), 44. Dawid Kubacki (Polska) 122,9 (118,5 m).

Niedziela: 1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 310,0 (133 i 132 m), 2. Domen Prevc (Słowenia) 306,4 (133 i 141 m), 3. Felix Hoffmann (Niemcy) 303,8 (124,5 i 132,5 m), 4. Philipp Raimund (Niemcy) 296,6 (132 i 129,5 m), 5. Kacper Tomasiak (Polska) 293,8 (131 i 126,5 m)... 13. Paweł Wąsek (Polska) 287,1 (134 i 127 m), 18. Kamil Stoch (Polska) 268,7 (120,5 i 121 m), 27. Maciej Kot (Polska) 250,6 (119 i 121,5 m), 42. Piotr Żyła (Polska) 120,8 (116,5 m), 43. Dawid Kubacki (Polska) 116,4 (119 m).

Zmiana trenera niewiele pomogła. Polscy skoczkowie wciąż w dużym kryzysie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. O trwającym kryzysie w polskich skokach, talencie Kacpra Tomasiaka, czy zbliżającym się Turnieju Czterech Skoczni rozmawiamy z trenerem Kazimierzem Długopolskim.

Za nami pierwsza część sezonu, która dla Biało-Czerwonych była dosyć przeciętna. Liczył pan na więcej?
Wyniki są mizerne, ale nie przewidywałem, że będzie lepiej niż w poprzedniej edycji Pucharu Świata. Łudziłem się, że zmiana trenera coś zmieni, ale to też nic nie pomogło. Zresztą, prawdę mówiąc, nie spodziewałem się cudów ze strony trenera Macieja Maciusiaka. Poza tym, już dawno temu mówiłem, że przyjdą suche lata, bo one musiały przyjść.

Dlaczego?

Kadra się zestarzała, wielu młodszych skoczków wykruszyło się trochę za wcześnie lub nie rozwinęło tak, jak oczekiwaliśmy. Zrobiła się duża wyrwa.

Mówi pan o większych oczekiwaniach wobec trenera Ma-

ciusiaka, ale przecież pojawił się prawdziwy brylant, Kacper Tomasiak.

Dobra postawa Kacpra to efekt jego pracy w poprzednim sezonie z trenerem Wojciechem Toporem. Jest obecnie najlepszy w naszej reprezentacji, dlatego musiał zostać powołany przez trenera Maciusiaka do pierwszej kadry i na zawody Pucharu Świata.

Tomasiak jest aktualnie najlepszym z Polaków w tym sezonie. Utrzyma tę dosyć dobrą formę w następnych miesiącach?

Uważam, że także w dalszej części sezonu będzie najlepszy z naszych reprezentantów. Jest nadzieją w dalekiej perspektywie, jego dobra postawa to nie są pojedyncze dobre konkursy. Z każdym rokiem robi postępy, rozwija się, idzie do przodu. Będzie jeszcze lepszy.

Co jest największym atutem Kacpra Tomasiaka?

Dynamika i duża moc w nogach. Poza tym, jest niezły wyszkolony technicznie, choć oczywiście jest jeszcze trochę do poprawy, zwłaszcza przy lądowaniu. Matka Boska dała mu bardzo dużo talentu i on z tego korzysta.



Młodziak Kacper Tomasiak jest w tym sezonie najlepszym z Biało-Czerwonych w konkursach Pucharu Świata

Tyle dobrego nie można powiedzieć o pozostałych polskich skoczkach. Początek sezonu dawał nadzieję na niezłe wyniki Kamila Stocha, ale im dalej w las, tym gorzej...

Kamil na takim poziomie ustatkował się już od trzech lat. Zajmuje miejsca w drugiej czy trzeciej dziesiątce, ale to nie jest jego cel. Myślę, że stawiał sobie wyższe, walkę chociażby o miejsca w pierwszej

dziesiątce poszczególnych konkursów. Z taką formą, jaką prezentuje aktualnie, nie sądzę, aby w swoim ostatnim sezonie w karierze odniósł jakiś sukces.

Przed nami Turniej Czterech Skoczni, podczas którego reprezentacja Polski będzie dezygnować nie sześciu skoczków, jak dotychczas w zawodach Pucharu Świata, a pię-

ciu. Kogo zabrałby pan na konkursy w Niemczech i Austrii?

Zdecydowałbym się na Kacpra Tomasiaka, Kamila Stocha, Piotra Żyłę, Dawida Kubackiego i Pawła Wąska. Wydaje mi się, że z tej szóstki wypadnie Maciej Kot.

Podczas TCS Biało-Czerwoni mają szansę na dobry wynik?

Będzie bardzo trudno. Dodatkowym problemem jest fakt, że tutaj będzie się liczył każdy skok, także te w pierwszej serii. Nie mamy obecnie zawodników, którzy mogliby osiągać bardzo dobre rezultaty.

Za nieco ponad miesiąc igrzyska, na których wystąpi tylko trzech Polaków. Ma pan swoje typy, którzy z polskich skoczków na nie pojedają?

Myślę, że na igrzyskach na pewno wystąpi Tomasiak. Trudno jest wskazać nazwiska pozostałych, którzy powinni pojechać do Włoch. Przypuszczam, że trener Maciusiak zabierze tam jeszcze Stocha, dla którego to już będą ostatnie igrzyska w karierze. Trzeciego zawodnika nie odważę się dziś wytypować.

Kto ma na to największe szanse?

Sądzę, że Piotr Żyła. Jest nieobliczalny i gdy ma dobry dzień, potrafi zaskoczyć. Stać go na dobry wynik.

O medalach Polaków na skoczni w Predazzo możemy raczej tylko pomarzyć?

Marzyć i wierzyć trzeba zawsze, bo konkursy różne się mogą ułożyć. Może się wydarzyć coś niespodziewanego, jak na przykład warunki pogodowe, które w danym momencie mogą sprzyjać Polakom.

Prowadził pan w swojej karierze wielu skoczków, był pierwszym trenerem chociażby Macieja Kota, Krzysztofa Miętusa czy Andrzeja Stękały. Dlaczego poza Tomasiakiem nie ma właściwie potencjalnych następców Adama Małysza czy Kamila Stocha?

Andrzej kompletnie się zagubił. Klemens Murańka nie rozwinął się tak jak powinien. Jest jeszcze kilka innych przykładów, niestety oni do wielkiego skakania już nie wrócą. Na szczęście poza Kacprem Tomasiakiem mamy jeszcze trochę talentów i myślę, że już niedługo do niego dołączą. Jest brat Kacpra, Konrad, czy Szymon Sarniak. ©

Siatkówka Pechowa trzynastka CUK Aniołów Toruń

BKS BYDGOSZCZ SIĘ PRZEŁAMAŁ

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

CUK ANIOŁY TORUŃ - MKS BĘDZIN 1:3 (26:28, 23:25, 25:23, 20:25)
CUK Anioły: Jankowski 8, Podleśny 2, Surgut 3, Urbańczyk 8, Paolinetti 15, Krysiak 14, Podbórzyński (libero) - Kosian 0, Andrzejewicz 11, Skadorwa 3, Brzostowicz 0, Tynecki (libero).
MKS: Ptaszyński 22, Ratajczak 5, Szwaradzi 21, Polczyk 18, Polyrński 4, Gruszczyński 3, Nowowski (libero) - Sadkowski 4, Salata 0.

Torunianie chcieli zakończyć rok zwycięstwem i wyśrubować passę zwycięstw do 13. Ich rywal to była piąta drużyna w stawce. Inauguracyjny set poza początkiem i prowadzeniem Aniołów 3:0 był wyrównany. W końcówce torunianie mieli piłkę setową, ale jej nie wykorzystali. A w grze na przewagi byli gorsi po asie Patryka Szwaradzkiego i kontrze Tomasza Polczyka.

Druga osłona zaczęła się równie źle, bo od 0:3 i 1:5. Potem nie było lepiej i strat nie udało się już odrobić. Główną przyczyną porażki była gra blokiem. Miejscowi zaliczyli tym elementem o trzy punkty mniej niż rywale. Tak przegrane zmobilizowały siatkarzy z Torunia, którzy się poprawili w każdym elemencie. Szybko objęli kilkupunktowe prowadzenie, które praktycznie utrzymali do końca.

Niestety, czwarta partia przypominała dwie pierwsze. Tylko początkowo torunianie dotrzymywali kroku rywalom z Będzina. Potem ich jakość gry,



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Bydgoscy siatkarze w końcu zagraли dobre spotkanie i nareszcie mogli cieszyć się ze zwycięstwa

szczególnie w ataku, spadła, co wykorzystali rywale, którzy zdobywali punkty seriami. I tak pierwsza porażka od dokładnie ponad trzech miesięcy stała się faktem. Następny mecz Anioły rozegrają 3 stycznia 2026 roku na wyjeździe z KPS Siedlce.

BKS BYDGOSZCZ - MCKIS JAWORZNO 3:1 (25:20, 23:25, 25:22, 25:22)
BKS: Bień 5, Mendel 8, Narkowicz 13, Rakowski 18, Lisicki 11, Siwicki 13, Dzierżyński (libero) - Kraut 6.
MCKIS: Pietras 5, Szczechowicz 0, Mielczarek 15, Cichosz-Dzyga 8, Strzeżek 16, Czerny 6, Dereń (libero) - Stolec 8, Żeński 0.

To był ostatni mecz w tym roku bydgoszczan, którzy chcieli przerwac passę sześciu porażek z rzędu, która zaprowadziła ich

do strefy spadkowej. Ich rywale to szósta ekipa w stawce. Tylko sam początek pierwszego seta był nieudany dla bydgoszczan, ale szybko opanowali nerwy i przejęli kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami. Zdobywali punkty seriami, pewnie wygrywając. Podobnie wyglądała druga partia. Gospodarze imponowali zespołową grą, szczególnie w obronie. Prowadzili już 16:10, ale tak jak w całym sezonie przytrafił się im niezrozumiały prześtój, w którym roztrwonili całą przewagę i doszło do emocjonującej końcówki. Niestety, przegranej przez miejscowych. Trzecia odsłona długo nie układała się po myśli miejscowych. Jednak podopieczni Michała Masnego świetnie rozegrali

końcówkę. Skutecznie prezentował się Sebastian Lisicki. W czwartym secie tylko początek był wyrównany. Potem sygnał do ataku dał Emil Narkowicz. Dobrą zmianę dał Jakub Kraut. To nakreśliło miejscowych, którzy grali skutecznie. Zyskali kilka punktów przewagi i utrzymali prowadzenie do końca. Następny mecz bydgoszczanie rozegrają 4 stycznia na wyjeździe ze Spartą Grodzisk Mazowiecki.

Pozostałe wyniki 15. kolejki: Astra Nowa Sól - Mickiewicz Kluczbork 3:1 (23:25, 25:22, 25:23, 25:18), Sparta Grodzisk Mazowiecki - Czarni Radom 0:3 (21:25, 23:25, 22:25), SMS PZPS Spała - Necko Augustów 3:0 (25:19, 25:23, 31:29), GKS Katowice - Stal Nysa 1:3 (23:25, 19:25, 25:22, 27:29), Avia Świdnik - KPS Siedlce 3:2 (21:25, 25:20, 15:25, 25:15, 15:13), Lechia Tomaszów Mazowiecki - BBTS Bielsko-Biała 1:3 (25:20, 19:25, 18:25, 21:25).

1. GKS Katowice	15	37	41:14
2. Stal Nysa	15	36	41:17
3. CUK Anioły Toruń	15	36	38:12
4. Mickiewicz Kluczbork	15	32	37:20
5. MKS Będzin	16	29	38:27
6. BBTS Bielsko-Biała	15	25	32:29
7. MCKIS Jaworzno	14	22	28:27
8. Astra Nowa Sól	15	21	25:29
9. Lechia Tomaszów Maz.	15	20	28:31
10. Avia Świdnik	15	18	24:33
11. KPS Siedlce	15	18	27:36
12. Czarni Radom	15	16	23:33
13. BKS Bydgoszcz	15	15	24:34
14. Sparta Grodzisk Maz.	14	14	20:33
15. Necko Augustów	15	14	19:36
16. SMS PZPS Spała	16	5	10:44

KH Energa Toruń znowu rozczarował kibiców

Joachim Przybył, MK
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Toruński zespół doznał szóstej porażki z rzędu w rozgrywkach Tauron Hokej Lidze. Tak źle w tym sezonie ze Stalowymi Piernikami jeszcze nie było.

KH ENERGA TORUŃ - ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 2:3 (0:1, 0:1, 2:1)
Bramki: 0:1 Sozański - Seppala, Ciura (16:07), 0:2 Bernacki - Brynkus, Krawczyk (33:26), 0:3 Kaczyński - Gromadzki (42:13), 1:3 Jaworski - Denyskin, Baszyrow (45:13), 2:3 Lewandowski - Laitinen, Ilvessuo (50:37)
KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Lewandowski - Kulintsew, Zieliński, Worona, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, K. Kalinowski, Fjodorovs, Denyskin - Gimiński, Napiórkowski, M. Kalinowski, Maćkowski, Cybulski.

Gospodarze wystąpili w tym meczu w specjalnych świątecznych strojach, a wspólnie z kibicami zorganizowali Teddy Bear Toss. Fani przynieśli ze sobą maskotki i pluszaki dla dzieci z toruńskiego szpitala, które miały polecieć na lodowisko po pierwszym trafieniu dla KH Energa Toruń.

Gospodarze wyjechali na Tor-Tor po pięciu kolejnych porażkach, które zepchnęły ich daleko od ścisłej czołówki Tauron Hokej Ligi. Z kolei Zagłębie w ostatniej kolejce straciło po wielu tygodniach fotel lidera: stracony w dogrywce punkt z Unią Oświęcim wykorzystał GKS Katowice.

W barwach toruńskiej drużyny nie zagrał jeszcze nowy napastnik Chase Phelps, który miał za sobą długi lot ze Stanów Zjednoczonych. W 1. tercji prowadzenie dla gości zdobył Mathew Sozański, który w polskiej lidze dwa lata temu debiutował w KH Enerdze. Tym razem huknął z niebieskiej, krążek jeszcze zmienił

kierunek lotu przed bramką i Anton Svensson był bezradny. Blisko podwyższenia było po pół godzinie, gdy Jere Jokiinen w okresie gry w prowadze (kara dla Jaworskiego) najpierw trafił w słupek, potem skierował krążek do siatki, ale sędziowie po analizie wideo gola nie uznali. W 33. minucie nie było już jednak żadnej wątpliwości po uderzeniu Michała Bernackiego. Kibice na Tor-Torze długo czekali z misiami pod pachami na pierwsze trafienie swoich pupili. Niilo Halonena zdołał pokonać dopiero w 46. minucie Adrian Jaworski, rehabilitując się za swój błąd przy trzecim gołu dla Zagłębia chwilę wcześniej.

Tak jak w Krakowie, torunianie dopiero w ostatniej tercji zaczęli odrabiać straty. W końcówce wycofali bramkarza, ale nie zdołali już sforsować obrony Zagłębia i doprowadzić choćby do dogrywki. Tym samym KH Energa kontynuuje marną serię. To już szósta porażka z rzędu i pierwsza z Zagłębiem Sosnowiec na własnym lodzie w tym sezonie. Niedzielnym, wyjazdowym mecz z STS Sanok zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

Pozostałe wyniki: Polonia Bytom - JKH GKS Jastrzębie 1:3 (1:1, 0:1, 0:1), Unia Oświęcim - STS Sanok 4:0 (0:0, 3:0, 1:0), GKS Katowice - GKS Tychy 4:1 (2:0, 2:0, 0:1).

1. GKS Katowice	26	55	86:57
2. Zagłębie Sosnowiec	26	55	97:60
3. Unia Oświęcim	26	50	99:60
4. JKH GKS Jastrzębie	25	47	76:59
5. GKS Tychy	25	46	93:57
6. KH Energa Toruń	27	39	109:93
7. Polonia Bytom	27	35	82:75
8. Cracovia Kraków	24	21	57:101
9. STS Sanok	26	0	31:168

Nieprzyjemna niespodzianka przed świętami

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W 11. kolejce Tauron Ligi Sokół & Hagric Mogilno grał z # Volley Wrocław. To był mecz ostatniej kolejki pierwszej rundy fazy zasadniczej.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - #VOLLEY WROCŁAW 0:3 (24:26, 22:25, 23:25)
Sokół: Cygan 14, Stachowicz 1, Tsijsianni 9, Nowak 6, Kowalska 6, Stronias 6, Pancewicz (libero) - Priante 0, Cur-Słomka 3, Świętoń 3, Pin-czewska 2.
Volley: Frenkewicz 10, Kaczmarzyk 8, Dapic 12, Lemire 8, Drózd 8, Łazowska 7, Lucenko (libero) - Ganczarz 0, Gryszak 0.

Spotkały się dwa sąsiadujące w tabeli zespoły, ale różnica między 10. Sokołem a 11. #Volley wynosiła pięć punktów. Dla ekipy z Mogilna to był ostatni mecz w tym roku więc wszystkim zależało na wygranej.



FOT. PAP/TYTUS ZMIJEWSKI

Siatkarki z Mogilna musiały uznać wyższość rywali z Wrocławia (zielone koszulki)

Dwa pierwsze sety były do siebie podobne. Obie ekipy grały falami. Zdobywały i traciły po kilka punktów z rzędu. Doszło do zaciętych końcówek, które zawodniczki z Mogilna przegrały. W trzeciej partii soko-

lanki cały czas goniły wynik, ale to się im nie udało. Następny mecz Sokół rozegra 5 stycznia 2026 roku u siebie z Chemikiem Police.

Metalkas Pałac Bydgoszcz w poniedziałek o godz. 20.30 ro-

zegra na wyjeździe spotkanie z beniaminkiem z Nowego Dworu Mazowieckiego. Dla bydgoskiego zespołu to będzie szansa na przełamanie serii czterech porażek z rzędu. Transmisja w Polsce Sport 1.

Pozostałe wyniki 11. kolejki: BKS Bielsko-Biała - Budowlani Łódź 0:3 (11:25, 14:25, 19:25), Radomka Radom - UNI Opole 1:3 (21:25, 25:23, 17:25, 21:25), Stal Mielec - Chemik Police zakończył się po zamknięciu wydania, ŁKS Łódź - Developres Rzeszów (poniedziałek, godz. 17.30).

1. Developres Rzeszów	10	28	29:6
2. UNI Opole	11	27	28:9
3. Budowlani Łódź	11	27	29:10
4. ŁKS Łódź	10	21	25:16
5. BKS Bielsko-Biała	11	20	24:20
6. Metalkas Pałac Bydg.	10	14	17:20
7. Chemik Police	10	12	18:22
8. Radomka Radom	11	11	18:23
9. Stal Mielec	10	11	16:24
10. Sokół & Hagric Mogilno	11	10	17:27
11. #Volley Wrocław	11	8	11:27
12. ŁOS Nowy Dwór Maz.	10	0	2:30



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

KH Energa Toruń kontynuuje słabą serię. Porażka z Zagłębiem Sosnowiec była już szóstą z rzędu

Krótko

ZUŻEL

Znamy terminarz Metalkas 2. Ekstraligi na sezon 2026. W pierwszym meczu (5 kwietnia) Abramczyk Polonia gościć będzie Wilki Krosno. Tydzień później bydgoszczanie pojadą do Rybnika na zawody z ROW-em. Kolejnymi rywalami ekipy trenera Dariusza Śledzia w pierwszej rundzie będą PSŻ Poznań (u siebie), Moonfin Ostrów (wyjazd), Polonia Piła (wyjazd), Orzeł Łódź (u siebie) i Stal Rzeszów (wyjazd). Po 14 kolejkach sezonu zasadniczego drużyny zostaną podzielone na play-off (miejsca 1-4) i play-down (5-8). Zespoły z lokat 1. oraz 5. wybiorą sobie przeciwników w pierwszym etapie fazy finałowej. Po powrocie do macierzystego klubu Wiktora Przyjemskiego i dołączeniu do ekipy Maksymiliana Pawełczaka Abramczyk Polonia jest uważana przez ekspertów jako główny kandydat do awansu do PGE Ekstraligi. W sezonie 2025 bydgoszczanie przegrali w finale rozgrywek Metalkas 2. Ekstraligi z Unią Leszno, a potem w barażach okazali się gorsi od Stali Gorzów, która zajęła 7. pozycję w elicie. (mk)

LOTTO PIĄTEK, 19.12
Multi Multi, godz. 14.00
5, 7, 13, 16, [17], 19, 28, 29, 30, 40, 49, 56, 58, 63, 64, 67, 68, 73, 76, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 19, 24
Multi Multi, godz. 22.00
1, 3, 6, 25, 33, 36, 42, 45, 46, 49, 52, 54, 55, 58, 59, 60, 63, 73, 77, [78]
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 4, 5, 8, 9, 11, 12, 16, 17, 20, 23
Mini Lotto
6, 21, 24, 33, 36
Ekstra Pensja
12, 13, 20, 24, 34 - 4
Ekstra Premia
7, 11, 24, 25, 31 - 1
Eurojackpot
8, 9, 15, 35, 45 - 2, 5
SOBOTA, 20.12
Multi Multi, godz. 14.00
[1], 3, 6, 7, 15, 18, 22, 24, 27, 39, 45, 49, 50, 54, 55, 56, 71, 74, 77, 79
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 6, 7, 10, 12, 14, 17, 18, 19, 21, 24
Multi Multi, godz. 22.00
2, 8, 11, 13, 16, 20, 21, 24, 27, [28], 30, 33, 36, 40, 44, 45, 60, 64, 71, 80
Kaskada, godz. 22.00
1, 2, 4, 5, 10, 11, 18, 20, 21, 22, 23, 24
Lotto
4, 6, 11, 16, 24, 41
Lotto Plus
5, 9, 26, 30, 41, 46
Mini Lotto
2, 14, 20, 28, 39
Ekstra Pensja
12, 13, 26, 28, 33 - 1
Ekstra Premia
19, 21, 23, 27, 30 - 4
NIEDZIELA, 21.12
Multi Multi, godz. 14.00
2, 4, 5, 14, 19, 22, 26, 28, 29, 30, 31, 37, 40, 45, 49, 52, 60, 66, 68, 75
Kaskada, godz. 14.00
4, 6, 7, 11, 13, 14, 17, 18, 19, 22, 23, 24

Koszykówka Anwil Włocławek wzmocniony Tylerem Wahlem gra dziś w Zielonej Górze

Duże zaskoczenie Twardych Pierników

Dariusz Knopik, JP
dariusz.knopik@polskapress.pl

ARRIVA LOTTO TWARDEPIERNIKI TORUŃ - TREFL SOPOT 95:86

Kwarty: 26:18, 25:24, 26:20, 18:24

Arriva: Langović 25 (3), Thomasson 14 (2), Persons 12 (2), Kulig 11 (1), Brenk 3 (1) - Kunc 20 (2), Smith 7 (1), Sowiński 2, Szlachetka 1, Lipiński 0.
Trefl: Scruggs 20 (2), Schenk 19 (1), Witliński 8, Kacinas 5 (1), Goins 3 (1) - Addae-Wusu 10 (2), Cowell 10 (3), Suurorg 8, Zapala 3, Nowicki 0.

W 12. kolejce Orlen Basket Ligi Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń podejmowały Trefl Sopot.

Spotkały się trzynasty zespół w tabeli z wiceliderem. Przed torunianami stało trudne zadanie.

Torunianie zaczęli bez respektu dla dużo wyżej notowanych rywali. Imponowali zespołową grą, notując siedem asyst. Pomagali też sobie w obronie. W ataku mieli 14-procentową lepszą skuteczność. Mogły podobać się kontrataki. Tym elementem gry zdobyli 10 punktów.

Dzięki skutecznej grze Damiana Kuliga i Aleja Kunca Pierniki w 14. minucie prowadziły różnicą 15 punktów (38:23). Kibice przecierali oczy ze zdziwienia.

Jeden trudny moment

Po przerwie najtrudniejszy moment był w 27. minucie kiedy za trzy trafił Dylan Addae-Wusu i gospodarze prowadzili zaledwie 66:60. Jednak



Aleksandar Langović (nr 11) poprowadził Twarde Pierniki do zwycięstwa nad Treflem

wtedy klasę pokazał Aleksandar Langović, który zdobył sześć punktów z rzędu i uspokoił sytuację. A końcówka tej kwarty należała do Kunca.

Ostatnia odsłona to spokojna gra torunian, którzy grali do pewnych pozycji i powiększali przewagę. Tym razem ciężar zdobywanie punktów wziął na siebie Noah Thomasson, którego wspomagał Kulig. Kibice odliczali do setki, ale zabrakło pięciu punktów.

Następny mecz torunianie rozegrają 27 grudnia na wyjeździe z Górnikiem Wałbrzych.

Ostatnie mecze trenera

Anwil Włocławek dziś o godz. 19 zagra na wyjeździe z Zastalem Zielona Góra. Dla trenera Grzegorz Kożana to ostatni taniec w roli trenera włocławskiej drużyny (poprowadzi zespół w tym i świątecznym meczu ze Śląskiem). Nowy trener Ronen Ginzburg zadebiutuje w OBL 3 stycznia, ale z pewnością ten mecz obejrzeli bardzo dokładnie, więc kilku graczy z pewnością powinno się bardzo postarać.

Anwil walczy o udział w turnieju finałowym Pucharu Pol-

ski, ale Zastal ma podobne plany i nie będzie łatwym rywalem. Trener Arkadiusz Miłoszewski ostatnio poukładał zawodzący na początku sezonu zespół. Ostatnio Zastal pewnie pokonał Czarnych Słupsk i Stal Ostrów Wielkopolski. Wzmocnieniem składu jest Chavaughn Lewis.

Czy Anwil będzie wreszcie miał do pomocy Mate Vucicia? Co prawda Dawid Słupiński i Kacper Borowski świetnie go zastępują, ale środkowy znacznie zwiększyłby możliwości taktyczne pod koszem. Chor-

wat już w dwóch poprzednich meczach był w meczowym składzie, rozgrzewał się, ale na parkiecie się nie pojawił.

Anwil poinformował o zakontraktowaniu Amerykanina Tylera a Wahla (24 lata, 206 cm). Wahl przez pięć lat w NCAA grał dla zespołu uczelni Wisconsin. W poprzednim sezonie był zawodnikiem KK Zadar. Obecne rozgrywki rozpoczął w Panioniosie Ateny.

Spotkanie w You Tube PLK.

Pozostałe wyniki 12. kolejki Orlen Basket Ligi:

Miasto Słkła Krosno - MKS Dąbrowa Górnicza 92:87 po dogrywce (14:17, 23:24, 24:17, 18:21, d. 13:8), Czarni Słupsk - Dzikie Warszawa 96:102 (25:22, 27:28, 19:28, 25:24), Start Lublin - Górnik Wałbrzych 85:79 (22:22, 18:18, 24:15, 21:24), King Szczecin - Arka Gdynia 90:81 (33:27, 17:15, 20:19, 20:20), GTK Gliwice - Legia Warszawa 81:89 (19:20, 24:23, 16:23, 22:23), Stal Ostrów Wielkopolski - Śląsk Wrocław 93:72 (24:17, 28:14, 24:17, 17:24)

1. Trefl Sopot	11	19	+99
2. Arka Gdynia	11	19	+40
3. King Szczecin	11	19	+31
4. Dzikie Warszawa	11	18	+66
5. Śląsk Wrocław	11	18	+63
6. Legia Warszawa	11	18	+56
7. Górnik Wałbrzych	11	18	+7
8. Anwil Włocławek	10	16	+46
9. Stal Ostrów Wlkp.	11	16	-38
10. Zastal Zielona Góra	10	15	+42
11. Twarde Pierniki Toruń	11	15	-19
12. MKS Dąbrowa Górn.	11	15	-21
13. Czarni Słupsk	11	15	-34
14. Start Lublin	11	14	-127
15. Miasto Słkła Krosno	11	13	-76
16. GTK Gliwice	11	13	-136

Nie było prezentu na Gwiazdkę. Trzecia porażka i druga u siebie

Joachim Przybył, DK
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Wydarzeniem 15. kolejki 1. Ligi był mecz w Bydgoszczy. Lider grał z trzecim zespołem.

ENEAABRAMCZYKASTORIABYDGOSZCZ - SKS STAROGARD GDAŃSKI 71:79

Kwarty: 24:13, 16:19, 18:23, 13:24

Astoria: Kędel 13, Kimbrough 12 (3), 7 zb, 5 as, Dzierżak 11, Kemp 8, 14 zb., Kamiński 4 oraz Gruszecki 10, Andrzejewski 6, Chyliński 5, Jamiołkowski 2.

SKS: Buckingham 22 (1), Kordalski 12 (1), Adamczyk 12 (2), Komenda 7, Majewski 0 oraz Kowalczyk 19 (3), Ziółkowski 7 (1), Górka 0.

Ekipa ze Starogardu Gdańskiego jest potęgą przede wszystkim u siebie, a na wyjazdach przegrał połowę z sześciu meczów. W Bydgoszczy goście stawili się w dodatku w mocno okrojonym składzie, bez podstawowych skrzydłowych Mateusza Bartosza i Damiana Jeszke.

Asta w 1. kwarcie zbudowała ponad 10-punktową przewagę dzięki niesamowitej skuteczności w rzutach za 2 (9/11). Było już +13, ale goście w 2. kwarcie zaczęli odrabiać straty. Problemem bydgoszczan była fatalna skuteczność z dystansu, z pierwszych 14 rzutów tylko dwa okazały się skuteczne. Zbyt wiele także Asta popełniała strat.

Na początku 2. połowy dwa wolne trafił Patryk Kędel, Astoria prowadziła 10 punktami, ale goście wtedy odpowiedzieli serią 8:0. Bydgoszczanie po przerwie pierwszych dziewięć punktów zdobyli z wolnych.

Asta długo broniła skromnej przewagi, ale w 37. minucie SKS w końcu objął prowadzenie po dystansowym trafieniu Adama Kordalskiego. Właśnie lepsza skuteczność za 3 gości okazała się decydująca, bo chwilę później trafił z daleka jeszcze Sebastian Kowalczyk (71:75). Gospodarze w ostatnich dwóch



Bydgoszczanie słabo bronili i to było główną przyczyną porażki z rywalami ze Starogardu Gdańskiego

minutach meczu nie zdołali przeprowadzić ani jednej skutecznej akcji.

To była trzecia porażka w sezonie bydgoszczan i już druga u siebie.

Następny mecz Astoria rozegra u siebie 3 stycznia 2026 roku z Sokołem Łańcut.

KSK Qemetica Noteć Inowrocław w tej kolejce pauzowała. Zespół wolny czas od meczów poświęca na treningi pod wodzą nowego trenera Krzysztofa Szubargi, by jak najlepiej przygotować się do najbliższego meczu ze Spójnią Stargard, który zaplanowany jest na 29 grudnia.

Pozostałe wyniki 15. kolejki 1. Ligi: WKK Wrocław - Decca Pelplin 92:99 (11:27, 29:20, 22:26, 30:26), Kotwica Kołobrzeg - Polonia Leszno 67:70 (15:12, 21:16, 16:19, 15:23), Żubry Białystok - Miners Katowice 104:92 (19:33, 23:17, 25:19, 37:23), ŁKS Łódź - Sokół Łańcut 98:77 (20:21, 27:20, 25:17, 26:19), Spójnia Stargard - Polonia Warszawa 87:73 (19:15, 23:19, 24:21, 21:18), Basket Poznań - Resovia Rzeszów i AZS Politechnika Opolska - GKS Tychy zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Enea Abramczyk Astoria	15	27	+181
2. SKS Starogard Gdański	14	25	+96
3. ŁKS Łódź	14	26	+151
4. Decca Pelplin	15	25	+78
5. Sokół Łańcut	15	24	+3
6. Spójnia Stargard	14	23	+65
7. GKS Tychy	14	22	+9
8. Polonia Warszawa	14	22	-32
9. WKK AH Wrocław	15	21	-38
10. Resovia Rzeszów	13	20	+11
11. Polonia Leszno	14	20	-63
12. KSK Qemetica Noteć	14	19	-91
13. Basket Poznań	13	18	+8
14. Kotwica Kołobrzeg	14	18	-33
15. AZS Politechnika Op.	14	18	-58
16. Miners Katowice	14	17	-100
17. Żubry Białystok	14	15	-188

Przez import czarne chmury zbierają się nad mleczarstwem

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

Producenci mleka z Kujaw i Pomorza już odczuwają skutki zawirowań na rynku. Ceny w wielu skupach surowca zaczęły spadać, choć mleczarnie długo próbowały chronić dostawców.

- Cena za litr mleka w naszej mleczarni do końca roku może spaść o 40 groszy za litr surowca - 20 groszy za listopad i prawdopodobnie tyle samo za grudzień - mówi Iwona Kawula, która z mężem Przemysławem we Frydrychowie (w gminie Kowalewo Pomorskie), prowadzi zrobotyzowane gospodarstwo mleczarskie. - Planowaliśmy kolejne inwestycje - w tym roku doszedł trzeci robot w oborze - jednak z powodu zamieszania na rynku mleka i spadków cen w skupie, musimy się wstrzymać z wydatkami.

Nierówna konkurencja

Skąd te problemy? Otóż porozumienie handlowe, które miało zapobiec eskalacji wojny celnej pomiędzy USA a Unią Europejską, stało się sporym zagrożeniem dla naszych pro-



FOT. LUCYNA TALASKA-KLICH

Gospodarze z Frydrychowa systematycznie inwestowali m.in. w robotyzację obory. Spadające ceny mleka sprawiają, że rolnicy na razie chcą ograniczyć niektóre wydatki

ducentów mleka. - Amerykańskie wyroby mleczarskie są w bardzo konkurencyjnych cenach (w porównaniu z towarami z Unii Europejskiej), zatem preferencyjne stawki celne na wyroby z USA mają duży wpływ na sytuację na naszym rynku - twierdzi Jakub Olipra, starszy ekonomista z Credit Agricole Bank Polska, który zwraca uwagę, że zarówno

USA jak i kraje europejskie wyprodukowały ostatnio dużo mleka.

Ina co zwracają uwagę eksperci z branży mleczarskiej - w Stanach Zjednoczonych Ameryki stosowane są inne standardy (tam antybiotyki są nadal powszechnie wykorzystywane w chowie zwierząt), amerykańscy hodowcy ponoszą też niższe koszty produkcji.

Z kolei zdaniem ekonomisty z Credit Agricole nie bez znaczenia jest też kurs walut, który sprawia, że towary z USA stają się jeszcze bardziej konkurencyjne dla wyrobów z Europy.

Mniej inwestycji w produkcję mleka

- Unia Europejska po raz kolejny ma za nic interesy naszych rolników, o naszej przyszłości

decyduje polityka bogatych ludzi - uważa Leszek Olszewski z Białowieżyna, koło Lipna, który z żoną Małgorzatą prowadzi nowoczesne gospodarstwo mleczarskie. Skutki zawirowań na rynku wpłyną także na inwestycje w ich gospodarstwie. - Trzeba się przygotować na czarny scenariusz, więc inwestycje będziemy planować ostrożnie. W mojej mleczarni na razie ostrożnie obniżają ceny, ale jest to nieuniknione.

Gospodarz z Białowieżyna zwraca uwagę, że niektórzy właściciele obór są w trudniejszej sytuacji: - Kolega musi spłacać duży kredyt, który zaciągnął na inwestycje, a jego mleczarnia w listopadzie obniżyła stawki o 10 groszy za litr surowca, w grudniu może być spadek o 20 groszy, więc może dostać w ostatnim miesiącu tego roku zaledwie 1,90 zł/l!

Jakub Olipra przyznaje, że rolnicy mają powody do niepokoju, tym bardziej, że od nowego roku prawdopodobnie są kolejne obniżki cen w skupie: - Spółdzielnie mleczarskie nie będą w stanie w nieskończoność chronić dostawców, muszą obniżyć stawki.

- Jest to nieuniknione - przyznaje Mariusz Falgowski, prezes Kujawskiej Spółdzielni Mle-

czarskiej KeSeM we Włocławku. - Nie da się utrzymać dotychczasowych stawek, jeśli kilogram masła w hurcie kosztuje 15 zł. Oczywiście tańsze masło widać na sklepowych półkach głównie w czasie promocji.

- Bardzo taniej także tzw. mleko przerzutowe (dostarczane przez pośredników do różnych mleczarni - przyp. red.) - twierdzi Leszek Olszewski. - Kolega ostatnio dostał od handlującego tym surowcem zaledwie 1,60 zł za litr.

- Taka cena za mleko przerzutowe obowiązywała na początku grudnia - dodaje prezes Falgowski. - Teraz to zaledwie 85 groszy za litr!

16 grudnia br. na nowozelandzkiej giełdzie GDT (Global Dairy Trading, na której odbywają się globalne aukcje produktów mleczarskich) zanotowano spadki. Jak podaje Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego ogólny indeks cenowy - w stosunku do poprzedniej aukcji - osiągnął poziom minus 4,4 proc. Największy spadek dotyczył pełnego mleka w proszku: minus 5,7 proc. oraz bezwodnego tłuszczu mlecznego (którego używa się głównie w przemyśle spożywczym): minus 5,2 proc. Masło staniało o 2,5 proc.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

WWW.SKUP-MIESZKAN-TORUN.PL
Kupię mieszkanie, dom - 507123999

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego
11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty 608-071-593,
Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.

Różne

SKUP KSIĄŻEK, 668-571-329

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz
600539790

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Jesteśmy
na **Facebooku**

facebook.com/NowosciTorun

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI



REKLAMA

0011440831

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wianki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

0010464756

AUTOPROMOCJA

0011455462

Express **GAZETA pomorska** **NOWOŚCI**

ZMIANY PRACY BIUR OGŁOSZEŃ W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

Bydgoszcz

W dniach 29 i 30 grudnia

Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne w godzinach 10.00-14.00
kontakt telefoniczny lub mailowy:

Pamela Wysocka ☎ 667 671 614,
e-mail: pamela.wysocka@polskapress.pl

W dniach 31 grudnia oraz 2 i 5 stycznia,
Stacjonarne Biuro Ogłoszeń nieczynne,

w tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Magdalena Welka ☎ 519 503 513
magdalena.welka@polskapress.pl

Toruń

W dniach 29 i 30 grudnia

Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne bez zmian,
tj. w godzinach 8.00-16.00,

w dniu 31 grudnia
w godzinach 8.00 - 13.00.

W dniach 2 i 5 stycznia

Stacjonarne Biuro ogłoszeń nieczynne.

W tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Łukasz Kopański ☎ 606 537 137,
lukasz.kopanski@polskapress.pl

Inowrocław

W dniach 29 i 30 grudnia

Stacjonarne Biuro Ogłoszeń czynne bez zmian,
tj. w godzinach 8.00-16.00,

w dniu 31 grudnia
czynne w godzinach 8.00 - 13.00.

W dniach 2 i 5 stycznia

Stacjonarne Biuro Ogłoszeń nieczynne,

w tym czasie prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy:

Irena Skuratowicz ☎ 519 503 678
irena.skuratowicz@polskapress.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku
usługowo-biurowego (budynek Sanitasu).
Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

Dobre żelazo

Najlepiej przyswajane jest żelazo hemowe, czyli pochodzenia zwierzęcego. Znacznie gorzej radzi sobie organizm z wchłanianiem żelaza z pokarmów roślinnych. Na przykład ze szpinaku, który jest uważany za wartościowe źródło żelaza, organizm przyswaja go bardzo mało. Szczególnie w porównaniu z wątróbką wieprzową, kotletem cielęcym, kaszanką, rybami czy żółtkami jaj.

Najwięcej żelaza niehemowego (roślinnego) jest w ciemnozielonych i strąckowych warzywach oraz pełnoziarnistych produktach zbożowych.



Panie, które mają obfite miesiączki, powinny regularnie badać krew. W wyniku krwawień grozi im anemia spowodowana utratą krwi.

Słaba krew

► Niedokrwistość może objawiać się bladością skóry, zmęczeniem lub problemami z koncentracją

Maja Erdmann

Hemoglobina przenosi tlen do komórek i narządów. Jeśli jest go zbyt mało, cały organizm jest niedotleniony. Objawy anemii są wyraźne, ale często je bagatelizujemy, ponieważ są podobne do przemęczenia, przepracowania lub po prostu silnego stresu.

Jak „odczuwamy” anemię? Oprócz osłabienia i zmęczenia nawet po małym wysił-

ku, serce nam kołata, a do tego mamy problemy z koncentracją.

Objawy anemii widać także w lustrze. Skóra jest przesuszona i blada, blade są też błony śluzowe wewnątrz ust. Wargi tracą kolor, a śluzówka wewnątrz powiek staje się bardzo jasna. Wypadające i przesuszone włosy to także objaw anemii.

Przyczyn tej choroby jest wiele. Najczęściej to niedobór żelaza wynikający z tego, że jest go za mało w naszej diecie, albo dlatego, że źle przyswajamy ten pierwiastek. Inną przyczyną anemii są niedobory witaminy B12.

Leczenie niedokrwistości

Leczenie anemii, której pacjent nabawił się stosując nieodpowiednią dietę lub przeszedł obciążający zabieg chirurgiczny, polega zazwyczaj na podawaniu środków powodujących wzrost hemoglobiny we krwi. Musi on też zażywać związki żelaza w formie na przykład tabletek. Gdy niedobór hemoglobiny powiązany jest z niedoborem kwasu foliowego, czy witaminy B12, także stosuje się odpowiednie leki.

Anemia aplastyczna

W przypadku tej choroby organizm produkuje za mało krwinek czerwonych i bia-

łych (wytwarzanych w szpiku kostnym). U dzieci i osób młodych podstawą leczenia jest przeszczep szpiku kostnego lub komórek macierzystych. W ponad 50 proc. zabieg ten powoduje całkowite wyleczenie. Niestety, w przypadku osób w starszym wieku, przeszczep grozi powikłaniami. Zapobiega się im stosując leki immunosupresyjne.

Krwinki w kształcie sierpa

Anemia sierpowata to wrodzona choroba o podłożu genetycznym. Powoduje ona nieodpowiednią budowę krwinek. Chory cierpi na anemię już od urodzenia.

Powoduje ona powstawanie zatorów, które blokują naczynia. Główną metodą leczenia jest podawanie leków przeciwzapalnych i przeciwzakrzepowych, szczepionek lub substancji takich jak kwas foliowy.

Blade dzieci

Zdrowemu noworodkowi nie brakuje żelaza, zgromadził je w okresie życia płodowego. Zapasów wystarcza na pierwsze miesiące życia. Niestety w mleku mamy jest go niewiele. Dlatego trzeba dziecku zapewnić dietę opartą o przeciery warzywne z dodatkiem mięsa, ryb i żółtka jaja.©©

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa
jest dla zdrowia

nowosci.com.pl

REKLAMA

0011443504

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU

ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ

OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI

„TOMOGRAF”
ul. Kościuszki 71, Toruń

rejestracja@tomograf.torun.pl

Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40

www.tomograf.torun.pl

REKLAMA

0011441542

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET
PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA

 **strefa**
EDUKACJI

Edukacja
w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

Long run na koniec sezonu

Biegacze z Torunia i okolic spotkali się na świątecznym treningu GRIT RUN CLUB, by wspólnie pokonać 16 kilometrów, poczuć magię Świąt i pożegnać sezon biegowy w dobrym stylu.

Świąteczny long run był wydarzeniem otwartym – do udziału mógł dołączyć każdy, niezależnie od tempa biegu. Spotkanie rozpoczęło się pod Grande Coffee na Rynku Staromiejskim. Uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy tempowe – 5:00, 5:30 i 6:00 min/km – tak, aby każdy mógł czuć się komfortowo i nikt nie został sam. Dzięki temu trening był przyjazny zarówno dla doświadczonych biegaczy, jak i osób stawiających pierwsze kroki w długodystansowym bieganiu. Po ukończonym treningu uczestnicy wrócili do Grande Coffee, gdzie czekała na nich kawa i możliwość wspólnych rozmów. ©



W niedzielę 21 grudnia biegacze wyruszyli na świąteczny long run w samym sercu Torunia, pokonując 16 km w trzech grupach tempowych



W ten weekend zakończył się toruński Jarmark Bożonarodzeniowy



Trzecia wegetariańska wigilia w Domu Kultury Bydgoskie Przedmieście



Po raz ostatni w tymczasowej lokalizacji (ul. Towarowa) odbył się toruński pchli targ